

DZIEN

10 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**„Niech w Polsce zginie na zawsze ciężka dola bezrobotnego”
Wielka mowa „polityczna”
p. Premiera do bezrobotnych**

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Dziś z okazji ukończenia robót na terenie posesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski podejmował obiadem robotników, zatrudnionych przy tych pracach.

Na terenie świeżo ukończonych robót, które trwały 3 tygodnie, ustawiono dla z górą 100 robotników stoły, przy których odbył się obiad. Wszyscy robotnicy zebrali się oczekując pana Premiera. Punktualnie o godz. 17 Premier wyszedł z gmachu ministerstwa, witając się z robotnikami i zapraszając ich do stołów.

Na zakończenie przyjęcia premier Sławoj - Składkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Panowie. W ciągu kilku tygodni obserwowałem pracę panów, którą muszą nazywać pracą wydajną i uczciwą. Najlepszy dowód, że skończyliście waszą robotę i że ona tutaj będzie utrwalona. Mogę o tyle na to patrzeć w sposób bezstronny, że pracowaliście panowie nie dla mnie, bo ja, jako minister, mam posadę, której nie trzeba mi zazdrościć, bo to jest **posada z 3-godzinnym wypowiedzeniem**. To jest taka posada, że ja już jutro mogę nie być tym ministrem, ale to dla Polski zostanie, cośmy tutaj razem zrobili.

Postarałem się, abyście wszyscy panowie do dalszej pracy byli zaangażowani i mogli pracować nie tylko dla tego, że chodzi mi tu o was, jako bezrobotnych, lecz przede wszystkim dla tego, że **zobaczyłem, iż Polska takich pracowników, jak panowie potrzebuje i żeście nie tylko tą łopata ruszali, aby nie ostygła, ale że naprawdę pracowaliście.**

Chcę panom wyrazić swoją wdzięczność za pracę dla Polski. Zebraliśmy się tutaj, ażeby móc to wam powiedzieć, ale niektórzy z panów, zwłaszcza starsi, mogli pomyśleć, że jak on nas tu zebrał, to musi mieć swoje wyrachowanie, i ja też nie jestem taki durny, ażeby nie robić tego bez wyrachowania. **Ja chcę powiedzieć do panów mowę polityczną.** (Okłaski).

Przeważnie tak jest, że mówi się mowy polityczne do moźnych tego świata, kiedy są

panowie we frakach i piękne panie w dekolowanych sukniach

i pije się szampana, wówczas mówi się mowy polityczne, a ja powiem mowę polityczną do **BEZROBOTNYCH**. Nie wiem, czy panom się to podoba, ale chcę powiedzieć do was mowę polityczną. (Głosy: słusznie. — Huczne okłaski).

Powiem, co myślę w tej chwili o naszym życiu w Polsce. Proszę panów, jeżeli się tu tak żegnamy serdecznie, jeżeli się serdecznie tutaj witali przy tej pracy, to dlatego, że chciałbym, ażeby to się stało zwyczajem w Polsce. Chciałbym też, aby to nie był ośobniony fakt, że gdy się tu żegnamy i panowie przejść mają do innej pracy,

również i inni nie myśleli sobie „Co będzie, jutro, czy jutro będę też pracował?” Chcę, aby ten zwyczaj w Polsce był stopniowo zaprowadzony.

Jakież jest to życie w Polsce?

Po śmierci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — przypominamy to sobie wszyscy — jedni biedni, drudzy zamożni, z posadą lub bez posady. — byliśmy w odrętwieniu i żalu i pytaliśmy się, co będzie z nami dalej? Jeżeli, proszę panów, ten wielki żal w nas zostanie i do końca życia w nas będzie, to odrętwienie pierwszych chwil już z nas zeszło, bo musieliśmy zejść, bo musieliśmy żyć.

Marszałek Polski, gdyby dzisiaj zoba-

czył, że płacemy po nim, a nie pracujemy, toby nas **batem wysagał**. Trzeba nie płakać, ale pracą udowodnić, że zrozumieliśmy Jego wielkie przykazania dla Polski. I dlatego złączeni wspólną pracą — panowie o piętro niżej, a ja o piętro wyżej — winniśmy sobie zdać sprawę czy w Polsce jest gorzej czy lepiej, niż było np. pół roku temu.

Ja, proszę panów, mówię z całym poczuciem odpowiedzialności, że

w Polsce nie jest jeszcze dobrze

Nie jest tak, jak byśmy chcieli wszyscy, aby było, ale w Polsce jest lepiej.

Rok temu, prawie w rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka, Marszałek Smigły, z wiedzą i wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wziął na siebie ciężkie brzemie kierowania losami Polski i powiedział, że trzeba Polskę podciągnąć w górę, a nie dać jej stoczyć się na dół.

Proszę Panów, od tego roku możemy sobie wszyscy powiedzieć, nawet ci, którym

160 tys. bezrobotnych jest w tym roku zajętych w Polsce

Prac tych nie zaczęliśmy dopiero, kiedy słońce mocno przygrzewało, ale już w marcu, kiedy tylko można było dać tę pracę bezrobotnym. Czyli — nie cofamy się, tylko idziemy naprzód. Lepiej byłoby, gdybyśmy szli naprzód prędzej, ale cudów robić nie umiemy. Ci, co rządzi, i ci, co są rządzeni, ci, co mają pracę, i ci co pracy jeszcze nie mają muszą sobie z tego zdawać sprawę.

jest ciężko, że naogół biorąc jest lepiej.

Proszę Panów, 150 tysięcy ludzi poszło świeżo do przemysłu i dziś zatrudnionych jest w przemyśle o te 150 tysięcy więcej, niż w roku zeszłym. Mimo, że wszyscy panowie tam jeszcze nie pracujecie, mamy większą obecnie nadzieję, że i na was przyjdzie kolej, a nie moglibyśmy tego z przekonaniem stwierdzić, gdyby ubywało tych pracowników w przemyśle. Poza tym

Panowie, byłem przed tygodniem we Lwowie, w dzielnicy zamarystynowskiej i zwiadałem pracę bezrobotnych, gdzie planowali tereny, podszedłem do jednego z nich i przy rozmowie powiedziałem mu, — a był to człowiek rzeczywiście wychudy i wynędzniały — powiedziałem mu, proszę Panów — jako ten, co rządzi w Polsce —

„Nie mogę odrazu wymagać, aby pan powiedział, że jest dobrze”.

A on powiedział: „Panie, ja jestem daleki od tego aby to powiedzieć”.

Proszę Panów, nie mogłem z nim dyskutować, ale chciałbym, aby te słowa, które tu mówimy razem, aby to nasze zebranie z sprawozdań gazet doszło do niego i ażeby ten bezrobotny poczuł że w Polsce jest lepiej i że bezrobotni przechodzą już z jednej roboty na drugą. Będziemy zatrudniali coraz większą ilość bezrobotnych i Polska będzie, jak to powiedział marszałek Smigły, w górę podźwignięta.

I my ją musimy podciągnąć. Pewnie, łatwiej to mówić człowiekowi, który ma zajęcie, aniżeli temu, który na to zajęcie czeka. Zdaję sobie sprawę z tego. Ale wspólną pracą, wspólnym wysiłkiem, wspólną cierpliwością, więcej osiągniemy, aniżeli gdybyśmy się kłócili.

Taka była moja mowa polityczna. Jest zwyczaj, że po takiej mowie politycznej wznosi się zawsze toast. Z chwilą, kiedyście już tej mowy wysłuchali, wznosząc krótki toast: „Niech w Polsce zginie na zawsze ciężka dola bezrobotnego, niech słońce pracy zaświeci dla wszystkich”.

Długotrwałe okrzyki: „Pan Premier niech żyje” i huczne okłaski.

Przemówienie Pana Premiera było przywytane okłaskami oraz okrzykami „Pan Premier Sławoj-Składkowski niech żyje”.

Po przemówieniu zebrani robotnicy zgotowali Panu Premierowi serdeczną manifestację, wznosząc okrzyki na jego cześć. Jeden z robotników podziękował gorąco Panu Premierowi za przyjęcie i zapewnienie dalszej pracy. Wspólna fotografia zakończyła obiad.

Krwawe zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem**po zamordowaniu policjanta przez wyrostka żydowskiego**

(ch) Warszawa, 13. 5. (tel. wł.). W Brześciu nad Bugiem była od dłuższego czasu centrala nielegalnego uboju mięsa, na czele której stali przeważnie żydzi. W związku z tym władze policyjne wszczęły energiczną akcję w celu wytopienia nielegalnego uboju. Dzisiaj o godzinie 8 rano funkcjonariusze policji udali się do jatki Ajzjka Szczerbowski, u którego podczas rewizji znaleźli 10 ćwiartek cielęciny, pochodzącej z potajemnego uboju. Podczas ładowania zajętego mięsa na dorożkę, zebrał się tłum żydów, usiłujący przeszkodzić konfiskacie mięsa. Przewodnik policji wezwał tłum do rozejścia się. Wówczas 17-letni Wolf Szczerbowski podbiegł do starszego wywiadowcy wydziału śledczego Stefana Kędziory i wbił

mu w prawy bok nóż. Ciężko ranny Kędziora nie stracił przytomności, wyjął rewolwer i oddał kilka strzałów, trafiając w nogę Ajzjka Szczerbowski. **Kędziora, po przewiezieniu do szpitala, zmarł.** Był to jeden z najzdolniejszych funkcjonariuszy policji państwowej w Brześciu, posiadający szereg odznaczeń za zwalczanie bandytyzmu na Kresach.

Gdy wiadomość o morderstwie rozeszła się po mieście, tłum mieszkańców ruszył w stronę Małego Rynku, bijąc żydów i tłukąc szyby w sklepach i domach żydowskich, wywracając stragany i kioski żydowskie, niszcząc towar. Podkreślić jednak należy, że nie dopuszczano do rabunku. Mięso i pieczywo rozdawano ubogim. Największe znisz-

czenie wykazują główne ulice Trzeciego Maja i Dąbrowskiego. Akcja rozbijania trwała do wieczora. Władza bezpieczeństwa czyniła wszelkie zabiegi aby przywrócić spokój. Straż ogniowa ugasiła pożar jednego z podpalonych sklepów. W całym mieście panuje ogromne podniecenie. Donoszą o bójkach. Podobno są zabici i ranni. Władze szkolne zatrzymały dzieci w szkołach i wypuszczały je małymi grupkami dopiero po pewnym uspokojeniu ulic.

W dniu pogrzebu zamordowanego Kędziory wszystkie polskie sklepy będą zamknięte.

Do Brześcia przybyły liczne oddziały policji. Do wieczora sytuacja została opanowana.

So prostu

Niepoprawni gracze

Gra polityczna posiada odwieczne, tradycyjne prawo. Polega ona w pierwszym rzędzie na imputowaniu i propagowaniu hasel i programów w tej skali, której rzeczywistość żadną miarą wytrzymać nie może. Bo co innego jest głoszenie hasel, a co innego — ich realizacja. W pierwszym wypadku wymagana jest jedynie spora doza cynizmu i tupetu inwencyjnego — politycznego, w drugim natomiast czynnikiem decydującym jest człowiek i życie, a więc możliwości gospodarzo finansowe i dojrzałość obywatelska i kulturalna.

Życie polityczne tak zwanych partij o-pozycyjnych w Polsce, cechuje niewspółmiernie duży do głoszonych i pisanych zasad brak wycucia naszej rzeczywistości rzeczywistości, a w większej bodaj jeszcze mierze brak odpowiedzialności za hasła głoszone i pisane.

Wydaje się po prostu apostołom obozu przeciwnego, że ich posłannictwem jest właśnie „bujanie“ obywatela. Zniekształcanie i przeinaczanie naszych warunków aktualnych i naszego dorobku Permanencja w tym kierunku jest zaiste zadziwiająca.

Nikt nie twierdzi, że sytuacja gospodarcza Polski jest świetna, wspaniała, że kwitnie dobrobyt i wszystkim jest dobrze. Stwierdzić jednak z całym obiektywizmem należy, że pewna i to dosyć poważna poprawa jest i że mamy prawo oczekiwać dalszego natężenia tej poprawy. Jest to więc w każdym razie zdobycz konkretna, namacalna. Mimo to organ Stronnictwa Narodowego w Toruniu, z ulicy Katarzyńskiej w nr. 109, z tupetem godnym lepszej sprawy twierdzi, że „Polska znajduje się obecnie w położeniu niebywale ciężkim i pełnym trudności tak wielkich, że zdźwignąć ją może tylko wspólny, mocny wysiłek całego narodu“.

Godnym podkreślenia jest fakt, że organ stronnictwa wskazuje, właśnie w chwili obecnej na „niebywale“ ciężką sytuację i podkreśla z leką w oku na konieczność „wspólnego, mocnego wysiłku całego narodu“.

Cieszy nas niezmiernie, że mentalność psychologiczno — polityczna ludzi z obozu organu katarzyńskiego, jeżeli chodzi o zgodę i solidaryzm narodowy, ulega zasadniczej ewolucji, której główną busolą jest nasza polityczna, wewnętrzna rzeczywistość. Nie wiemy tylko, czy to jest pierwsza jakśółka prawdziwego nawrócenia czy też jeden tylko z taktycznych chwytów, mających na celu „bujanie“ obywateli i przeciwdziałanie realizacji hasła Zjednoczenia Narodowego.

Wspaniały przelot polski na szybowcu

Katowice 13. 5. (PAT). Pilot szybowcowy Andrzej Kozioł dokonał wspaniałego przelotu żaglowego na szybowcu typu „Komar“ z szybowiska śląskiej szkoły szybowcowej „LOPP“ w Golezowie do miejscowości Łękinsko koło szosy Kamińsk — Kleszczów. Pilot przebył w linii powietrznej około 170 km. na wysokości około 1500 m.

Mistrz piłkarski Danii przybywa do Polski

Kopenhaga 13. 5. (PAT). Znany duński klub piłkarski Akademisk Boldklubben Kopenhagen, który ma przyjechać w najbliższym czasie do Polski, zdobył ostatnio mistrzostwo piłkarskie Danii.

Nowy światowy rekord pływacki

Amsterdam 13. 5. (PAT). Na międzynarodowych zawodach pływackich w Amsterdamie ustaliła holenderska pływaczka Joppy Walberg nowy rekord światowy na 200 m. stylem klasycznym. Czas Walberg na tym dystansie wynosi 3:00,2 sek., podczas gdy dotychczasowy rekord światowy Japonki Mayehata wynosił 3:00,4.

Battaglia znokautowany

Nowy York 13. 5. (PAT). Rozegrany w Nowym Yorku mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Freddie Steele'em a Battaglią zakończył się znokautowaniem Battaglii w trzeciej rundzie.

Komunikat meteorologiczny

Na Pomorzu i Wileńszczyźnie wczoraj w godzinach popołudniowych notowano wzrost zachmurzenia. Poza tym panowała pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 w Gdyni, 20 w Zakopanem, 21 w Wilnie, 22 we Lwowie, 23 w Poznaniu, 24 w Warszawie, Łodzi, Grudziądzu i Kaliszu, 25 w Bydgoszczy i Pińsku, 26 w Lublinie, Krakowie, Kielcach, Białymstoku i Zaleszczykach, a 27 w Przemyslu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków południowych. Na Pomorzu i w Wileńskim skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Podczas morskiej rewii koronacyjnej min. Beck będzie gościem największego magnata prasowego W. Brytanii

Londyn, 13. 5. (PAT.) Aczkolwiek oficjalny program uroczystości koronacyjnych dla przybyłych do Londynu delegacji kończy się w sobotę, szereg delegatów zaproszonych zostało do pozostania dłużej i wzięcia udziału w cha-

rakterze widzów w wielkiej rewii morskiej floty brytyjskiej i flot obcych, mającej się odbyć we czwartek, 20 maja w zatoce Spithead pomiędzy Portsmouth a wyspą White. Również min. Beck zgłosił się pozostać, aby być świadkiem tej

jedyniej w swoim rodzaju rewii sił morskich floty brytyjskiej. Min. Beck prawdopodobnie przypatrywać się będzie tej rewii jako gość lorda Kemsleya na prywatnym jachcie tego największego magnata prasowego W. Brytanii, który — jak wiadomo, jest właścicielem „Daily Telegraph“ i około 100 pism prowincjonalnych. W rewii tej z ramienia marynarki polskiej brać będzie, jak wiadomo, udział kontrtorpedowiec „Burza“.

Konradmirał Unrug również zostanie w Londynie, aby być obecnym na tej olbrzymiej rewii morskiej.

Noc szału w Londynie

Bal 30.000 pod gołym niebem

Londyn 13. 5. (PAT). Przez całą noc wczorajszą Londyn szalał. Mimo ulewnego deszczu, który padał bezustannie od 3 popołudniu, niezliczone rozbawione tłumy przeciągały ulicami do późnych godzin w noc. Przed pałacem Buckinghamskim do północy stał zwarty tłum i wiwatował na cześć pary królewskiej, wykrzykując od czasu do czasu rytmicznie „My chcemy króla“. Król i królowa czterokrotnie ukazywali się na balkonie i dziękowali swym poddanym za gorące objawy przywiązania. Dopiero gdy przed samą północą głośniki polacyjne obwieścili, że król i królowa udali się na spoczynek, tłum opuścił plac przed pałacem, nie chcąc zakłócać spoczynku zmęczonych całodziennymi uroczystościami parze królewskiej.

Tłumy przeniosły się na pl. Picadilly, gdzie po północy zebrało się ok. 30 tys. ludzi, tańcząc dookoła stojącego na środku placu pomnika Erosa. Krzyżąc i śpiewając tłum dosłownie szalał z radości. Policja w najmniejszym stopniu nie hamowała tej bezstroskiej radości tłumów. Ubrani w pstry stroje karnawałowe, muzykanci grali na ulicach. Żołnierze i marynarze byli przedmiotem szczególnych owoacji, tańczyli z dziewczętami, które powkładały na głowy ich czapki. W tak radosnym nastroju minęła w Londynie noc karnawału koronacyjnego.

Dopiero o godz. 3 nad ranem tłumy zaczęły się rozchodzić i ulice Londynu powoli opustoszały. Zaczęła się mozolna praca zamiataczy, bowiem tak, jak po nocy koronacyjnej Picadilly nigdy jeszcze chyba nie wyglądało.

Narady p. Premiera z marszałkami Sejmu i Senatu

Warszawa 13. 5. (PAT). W dniu 13 bm. p. prezes Rady Ministrów gen. Sławość Sładkowski odwiedził pp. marszałków Senatu i Sejmu. Przedmiotem rozmów były sprawy związane z projektowaną sesją nadzwyczajną.

„Pułaski“ spóźni się o 3 dni

Statek linii „Gdynia — Ameryka“ s/s „Pułaski“, który miał przybyć z Ameryki Południowej wczoraj 13 bm. sygnalizuje 3-dniowe spóźnienie, tak, że zawinie do portu gdynińskiego dopiero 16 bm.

Nowy polski milioner powietrzny

Warszawa 13. 5. (PAT). W dniu 13 bm. o godz. 14,50 lądował w porcie lotniczym na Okęciu samolot PLL „Lot“, który odbywał przelot z Krakowa do Warszawy. Samolot pilotowany był przez Stanisława Pińczyskiego, który w tym dniu ukończył pierwszy milion kilometrów, przebytych w powietrzu w służbie komunikacji powietrznej. Pińczyski podczas Challenge'u w 1934 roku zdobył 2 miejsce dla barw polskich.

Koncert-monstre na 150 fortepianach

Nowy York, 13. 5. (PAT) Z okazji festiwalu muzycznego odbył się na dziedzińcu Uniwersytetu w Indianopolis koncert-monstre w którym 265 muzyków grało równocześnie na 150 fortepianach. Publiczność amerykańska przepadająca za podobnego typu imprezami, zgromadziła się w liczbie ok. 30 tys. i oklaskiwała gorąco wykonawców.



Nasz fototelegram otrzymany z Londynu w dniu koronacji przedstawia króla Jerzego VI, królową Elżbietę, oraz księżniczki: Elżbietę i Małgorzatę Różę z koronami na głowach, bezpośrednio po akcie uroczystej koronacji angielskiej pary królewskiej.

Nowe pogłoski o bliskim spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem

Berlin 13. 5. (PAT). W niektórych austriackich dziennikach ukazały się sensacyjne doniesienia o tym, jakoby w najbliższych dniach przybyć miał do Włoch specjalny podąż z premierem Goeringiem. Po ciąglem tym Mussolini miał udać się przez terytorium Austrii do rezydencji letniej kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, gdzie

nastąpić miało spotkanie między obu mężami stanu.

W związku z powyższymi doniesieniami ukazał się dziś komunikat półurzędowy, — stwierdzający, że informacje te są nieścisłe i że chodzi tu jedynie o krótką podróż premiera Goeringa, który udaje się w celach prywatnych na Zielone Świąta do Wenecji.

Wystawa przemysłu ludowego na „Batorym“ budzi zachwyt Nowego Jorku

Nowy York 13. 5. (PAT). We wtorek wieczorem w porcie nowojorskim w salonach ms. „Batorego“ otwarto wystawę przemysłu ludowego, zorganizowaną pod protektora-tem pp. Potockich, ambasadora RP. w Waszyngtonie i jego małżonki przez komitet propagandy sztuki polskiej przy Min. Spr. Zagranicznych.

Wystawa polskiego przemysłu ludowego który cieszy się w Ameryce bardzo dobrą sławą, urządzona przy tym w pięknych sa-

lonach „Batorego“ wywołała żywe zainteresowanie wśród nowojorskiego świata artystycznego, naukowego, finansowego i towarzyskiego.

Otwarcia wystawy w obecności konsula gen. R. P. p. Gruski i licznych wybitnych osobistości Nowego Jorku dokonał radca Wańkiewicz.

Jak było do przewidzenia, wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem.

Niemiecki statek „Hermes“ zatonał u ujścia Wezery

Parowiec „Lippe“ w drodze z Hamburga do Bremy w nocy na środę w gęstej mgie zderzył się przy ujściu Wezery z parowcem „Hermes“, należącym do tow. okręt. „Neptun“ w Bremie. Statek „Hermes“ w krótkim czasie po zderzeniu zatonał, przy czym jeden z me-

chaników poniósł śmierć. Pasażerowie w liczbie 7 osób i 25 osób załogi zostali uratowani. Statek „Lippe“ odniósł poważne uszkodzenia.

Zatopiony statek „Hermes“ kilkakrotnie odwiedzał port gdański.

Szyb naftowy w płomieniach od 3 dni

Lwów, 13. 5. (PAT) Jak donoszą z Kosowa k. Kołomyi, szyb gazu ziemnego „Hucul“ własność firmy Pionier na Wierzbowcu, pali się w dalszym ciągu już trzeci dzień.

Wczoraj próbowano przez cały dzień gasić ogień bezwodnikiem węglowym, jednak bezskutecznie wskutek wielkiego gorąca, jakie panuje przy pożarze i z powodu panują-

cego w Kosowie upału. Próbowano też założyć na źródło ognia kaptur. Dziś wieczorem, gdy powietrze się ochłodzi, nastąpi ponowna próba założenia kaptura. Poza tym żadnego niebezpieczeństwa nie ma.

Straty wskutek pożaru szybu są olbrzymie.

Dziś rozpoczyna się mecz o puchar Davisa

Polska — Czechosłowacja

Warszawa 13. 5. (PAT). Dziś w piątek rozpoczyna się w Warszawie na centralnym korcie Legii mecz o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Losowanie, oczekiwane z dużym zainteresowaniem, przyniosło następujące wyniki:

Dziś tj. w piątek o godz. 15 walczy Tarlowski z Menzlem a Hebda z Hechtem.

W sobotę o godz. 15,30 gra podwójna:

składy drużyn zostaną ustalone dopiero po pierwszym dniu rozgrywek. Poza grą podwójną odbędzie się dodatkowy 5 setowy mecz pomiędzy Spychałą a Sibą.

W niedzielę o 14,30 zakończenie meczu. Walczą Tarlowski z Hechtem i Hebda z Menzlem.

Losowanie należy uważać za szczęśliwe dla nas.

LIST Z MOSKWY

Komisarze polityczni
w armii sowieckiej?

(Od własnego korespondenta)

W przeddzień wyjazdu delegacji sowieckiej na uroczystości koronacyjne do Londynu zastępca komisarza wojny Wołoszyłow, marszałek Tuchaczewski, został ze składu osobowego tej delegacji wycofany. Na miejsce jego pojechał szef floty wojennej admirał Orłow. Po kilku zaś dniach rząd ZSSR ogłosił oficjalny komunikat, w którym podaje do wiadomości, że zastępca komisarza obrony narodowej marszałek Tuchaczewski został mianowany dowódcą nadwołańskiego okręgu wojennego. Na miejsce Tuchaczewskiego wyznaczony został dotychczasowy szef sztabu armii czerwonej marszałek Jegorow. Szefem sztabu armii czerwonej mianowano generała Szaposznikowa, jednego z najwybitniejszych sowieckich teoretyków wojskowych, który był dotychczas dyrektorem wyższej szkoły wojennej w Moskwie.

Te nagłe zmiany w organizacji czerwonej armii wywołały duże poruszenie. Dla tych jednakże, którzy bacznie śledzili przebieg ostatnich wypadków w ZSSR, nie były one bynajmniej niespodzianką. Pamiętając proces Bucharina i Rykowa przypominają sobie zapewne, że w procesie tym Radek poważnie obciążył byłego attache wojskowego w Londynie, gen. Putnę zamieszanego jak wiadomo w ostatni proces przeciw „trockistom”. Radek naświetlił wówczas również stosunki łączące gen. Putnę z marszałkiem Tuchaczewskim i chociaż zmuszony specjalnym pytaniem prokuratora, wyłączył później marszałka Tuchaczewskiego od wszelkich posądzeń i z dotychczasowych swoich zeznań się wycofał, — to jednak pewien cień podejrzenia na marszałku Tuchaczewskim pozostał.

Kierownicze organy ZSSR podkreślające na każdym kroku, że armia czerwona stoi ponad wszystkimi zarzutami, zaprzeczały kategorycznie wszelkim pogłoskom, mogącym poddawać w wątpliwość „lojalność” marszałka Tuchaczewskiego. Ogłoszono więc oficjalnie, że marszałek Tuchaczewski prowadzić będzie wielkie manewry, — które nawiasem mówiąc się nie odbyły, — że pójdzie jako delegat ZSSR na uroczystości koronacyjne do Londynu, — jednym słowem starano się stworzyć pozory, że wszystko jest w porządku.

Do jakiego stopnia zamydlano oczy opinii oraz jak starano się o utrzymanie w tajemnicy zamiaru usunięcia marszałka Tuchaczewskiego z zajmowanego przezeń dotąd stanowiska, o tym najlepiej świadczy fakt, że na trzy dni przed przeniesieniem go do wojennego okręgu nadwołańskiego „Krasną Zwięzda” oficjalny organ kół wojskowych zamieścił wielki artykuł marszałka Tuchaczewskiego o nowej taktyce piechoty.

Zmiany personalne armii czerwonej są jednym z przejawów gruntownych przeobrażeń zachodzących w łonie armii.

Oto bowiem niemal w tym samym dniu, w którym ogłoszono tak zasadnicze zmiany personalne w armii, ukazał się dekret rządu o utworzeniu rad wojennych w okręgach wojskowych czerwonej armii i instytucji ludowych komisarzy wojennych armii t. zw. „Politruków”. Innymi słowy przywrócenie rad i komisarzy wojennych oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji, względnie tradycji „Rewcojen Sowietów”, które uległy były likwidacji z chwilą utworzenia ludowego komisariatu obrony.

Co oznaczają te zmiany? Świadczy one o tym, że z jednej strony Stalin uważał za konieczne roztoczyć bardziej czujną kontrolę polityczną nad armią, ponieważ wojskowe organa polityczne nie wywiązywały się „należycie” ze swych zadań. Z drugiej strony świadczy o tym, że rząd postanowił poddać armię czerwonej większym niż dotychczas wpływom czynników partii komunistycznej.

To dążenie do zwiększenia wpływów czynników partyjnych na czerwoną armię nabiera tym większego znaczenia, jeżeli się zważy, że Stalin przerabiał partię na ślepe narzędzie w swoich rękach. Oświadczył on niedawno: „że nie

Na odcinku wiejskim

Na czoło życia społecznego wsi wysuwa się młodzież

Pożądany objaw nie powinien być spaczony politykierstwem i partyjnictwem

Młode pokolenie, wychowane już w polskiej szkole, zaczyna na wsi dochodzić do głosu. Młodzież wiejska stanowi czynnik aktywny w pracy społecznej.

Ciężka sytuacja gospodarza musiała się odbić w sposób fatalny na polskim chłopie, załamując jego aktywność. Chłop potrafił bowiem dostosować się do najniższej stopy życiowej, ale zatrał swoją aktywność i poddawał się rezygnacji. To też, w obecnym stanie rzeczy, mimo poprawy koniunktury, która już oddziaływała dodatnio na wieś, starsze pokolenie trwa raczej w niewierze, a na czoło życia wsi wybija się aktywna młodzież, interesująca się dziś wszelkimi zagadnieniami życia. I co ciekawe następuje u młodzieży wiejskiej przeszerogowanie zainteresowań: od kulturalnych i towarzyskich — do gospodarczych i ustrojowych nawet.

Jeśli dotychczas młodzież wiejska „wyżywała się” raczej w pracach o takim charakterze jak teatr ludowy, życie świetlicowe, towarzyskie, czytelnictwo w najlepszych wypadkach — to obecnie na czoło pracy młodych wysuwają się zagadnienia gospodarcze i troska o porządek w Państwie, o zapewnienie każdej jednostce praw do życia i rozwoju. Młodzież wsi zaczyna

patrzeć szeroko otwartymi oczyma w przyszłość i stara się odpowiedzieć na niepokojące pytanie co będzie z nią, co będzie z Polską i jak to wzajemne współzycie wszystkich w Państwie ułoży się i w jakich formach.

I z niepokoju tego wyrasta przekonanie, że trzeba się o tę przyszłość samym zająć, trzeba o nią walczyć. A za tym podąża praca, rozbudzają się coraz więcej świadome zainteresowania w tych kierunkach.

Podkreślić przy tym należy, że to przedstawienie zainteresowań raczej poszerzyło pracę młodzieżową. Przy postawieniu bowiem już obecnie na pierwszym planie prac interesujących dotychczas raczej starsze pokolenie — nie osłabiono zupełnie tempa akcji kulturalno-oświatowej i towarzyskiej. Nabrala ona jedynie innego charakteru. Służy teraz pogłębieniu i propagandzie pierwszoplanowych zainteresowań, na które młodzież kieruje ostrze swej uwagi. Odgrzywane sztuki teatralne, inscenizacje itp. formy „wyżywienia się” kulturalnego młodzieży wiejskiej biorą tematy z życia gospodarczego, czy stosunków społecznych i podają w odpowiedniej formie łatwo przy-

Odpowiednia
pasta do zębówZapobiega
brzydkiemu
zabarwieniu
zębów.

ODOŁ

swajalną tendencją. Co więcej, przechodzi się już dziś od słów do czynów. Inicjowanie spółdzielczości, organizacja placówek życia gospodarczego, wysadzanie wsi drzewkami, budowa domów ludowych, akcja przysposobienia rolniczego i gospodarczego, przysposobienie samorządowe i tym podobne — mówią aż nadto wyraźnie, że młodzież wiejska dorasta swojej roli i sposobu się do wzięcia odpowiedzialności za życie we wsi w swoje ręce.

Ruch ten, rysujący się coraz to mocniej, nie zdążył się jeszcze całkowicie upowszechnić i nie posiada pełnej świadomości, ale zadatki ma tak poważne, że spokojnie można patrzeć w jego przyszłość i oczekiwać należytych wyników.

Jeśli jest w ruchu młodzieżowym na wsi coś niepokojącego, to chyba jedynie oddziaływanie rozmaitych grup politycznych, które radeby sprowadzić młodzież do roli swoich kadrówek partyjnych, a tym samym zwięzić szeroki zasięg tej pięknie rozpoczętej pracy i osłabić jej dynamizm. Można jednak mieć nadzieję, że wzrost należnego zrozumienia dla potrzeb rozbudzonego ruchu młodych na wsi wytworzy w społeczeństwie zdrową opinię, która stanie wpoprzek zgubnym poczynaniom grup politycznych, jakie po młodzież wiejską sięgają.

ZIELONE ŚWIĘTA W JURACIE

HOTEL LIDO

TEL. JURATA 33, POCZTA JURATA.

Pokój 1-o osobowy zł 6.— dziennie z usługą
„ 2-u „ „ zł 8.80 „ „
„ 2-u „ „ z łaz. zł 14.30 „ „

Restauracja pod zarządem firmy LANGNER w Warszawie

Całodzienne utrzymanie zł 6.— z usługą.

3368

Kilo kawy w Brazylii 4 zł — u nas 18 zł

Zbyt długi i kosztowny łańcuch pośrednictwa

Oto dysproporcje, które hamują rozwój naszego życia gospodarczego

Nowy poseł Brazylii, p. de Avellar Figueira po przybyciu do Polski, w rozmowie z jednym z dziennikarzy poruszył szereg bardzo interesujących spraw, dotyczących stosunków gospodarczych między naszym krajem a ojczyzną p. de Avellara. Spostrzeżenia i postulaty przedstawiciela Brazylii są tym ważniejsze, że przecież w tym państwie żyje i pracuje przeszło 300.000 Polaków, że na obszarze Brazylii — 17-krotnie większym od Francji — istnieją olbrzymie możliwości

imigracji, wreszcie, że dzięki bezpośredniej komunikacji morskiej między Gdynią a portami brazylijskimi zawiązały się już wcale poważne kontakty handlowe i dokonuje się intensywna wymiana towarowa; Brazylija dostarcza nam kawę, ryż, kakao, bawełny — my zaś wwozimy żelazo, węgiel, len i rozmaite przetwory przemysłu polskiego.

Otóż nowy poseł Brazylii zwrócił uwagę na istniejący paradoksalny zjawisko w tej wymianie towarowej z Polską. Dotyczy ono —

kawy. Kawa, przewieziona przez ocean z Brazylii do Gdyni, kosztuje na statku 4 złote za kilogram. Natomiast my spożywcy tej kawy brazylijskiej, płacimy przeciętnie co najmniej... 18 złotych za kilo (dosłownie: osiemnaście złotych).

Różnica wynosi zatem 450 procent...

Co mieści się w tych ramach między 4 zł a 18 zł? Opłata celna, zarobek hurtownika i zysk detalisty.

Oto klasyczny przykład tej szalonej dysproporcji między produkcją a konsumcją, gilotynującą obroty gospodarcze i rodzącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Bezsprzecznie: po drodze od wytwórcy do spożywców muszą się znajdować jakby stacje przystankowe, czerpiące zysk. Musi być przedsiębiorstwo transportowe, musi być stawka celna, musi być hurtownia i musi być sprzedawca w detalu. Ale czyż zysk zgarniany przez te pośredniczące ogniwa w drodze od producenta do konsumenta, musi wynosić aż 450 proc., Czyż przeszło czterokrotne podrożenie towaru ma swe uzasadnienie?

Nasuwa się tu prosta refleksja, że przecież jeszcze nie zostały dostatecznie prześwietlone mroczne zakamarki, w których dokonuje się ta „magia handlu”, o której mówił jeden z naszych ministrów przemysłu i handlu, że chyba nie dość uważnie patrzy się na ręce różnych sztukmistrzów, wkładających do cylindra kilogram kawy, wartości 4 zł, by zdumionym widzom ukazać go potem w cenie złotych osiemnastu...

Ukrócenie tych sztuczek i zahamowanie tych popisów — jest koniecznością, jeśli chcemy naprawdę zwiększyć obroty wewnętrzne i zdobyć nowe rzesze spożywców.

Nie tylko jeśli chodzi o kawę. Również i w zastosowaniu do wszystkich innych produktów, które przepłacamy,

Sokolice!

Pamiętajcie:
„Jak cię widzą,
tak cię piszą”Czy gotowy już
chwipunekna VIII. Złot
w Katowicach?...

jest szkodliwe, jeżeli członek partii nie zna doktryn marksistowskich i teorii. Wystarczy, aby był szczerym wyznawcą partii”. Oznacza to, że wedle Stalina partia powinna być organizacją ludzi „wierzących na ślepo”. A jest rzeczą oczywistą, że ślepe posłuszeństwo partii jest tym większą koniecznością, im większy wpływ Stalin chce przy pomocy partii wywierać na armię.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przytoczone fakty świadczą o tym

że mimo zapewnień organów rządzących w czerwonej armii „nie wszystko jest w porządku”. Należy pamiętać, że czerwona armia w większości swej składa się z chłopów, nie zawsze zadowolonych z porządków istniejących w kołchozach.

Przeprowadzona reorganizacja zatem dowodzi, że zaszła potrzeba wzmocnienia kontroli czynników rządzących nad armią w której oddanie i bezwzględna wierność rządowi sowieckim przestał prawdopodobnie wierzyć.

Rzeczywistość polsko-litewska i błędne oświetlenie jej w prasie niemiecko-gdańskiej

Der „Danziger Vorposten“, organ oficjalny kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, nr. 95 z dn. 24. 4., zamieścił w periodycznym dodatku swym „Zwischen Norden und Osten“ korespondencję pana Richarda Kossmanna z Kowna, o położeniu ludności polskiej na Litwie i ludności litewskiej w Polsce.

Choć autor korespondencji starał się oprzeć na danych pochodzących zarówno ze źródeł polskich, jak i litewskich, uległ jednak wpływowi środowiska, w którym przebywa i dał wyraźną przewagę litewskiemu punktowi widzenia. Stąd też artykuł poza ogólnym naświetleniem w jednostronny sposób zagadnienia stosunków polsko-litewskich, o czym będzie mowa poniżej, zawiera szereg danych niezgodnych z rzeczywistością.

A więc czytamy w nim m. i., że po obu stronach granicy polsko-litewskiej panuje stan wojenny, gdy tymczasem stan ten ze wszystkimi jego uciążliwościami, zwłaszcza dla mniejszości narodowych, skutkami obowiązuje i to w permanencji tylko na Litwie, stanowiący pod tym względem w 20 bezmała lat po zakończeniu wojny światowej, nie spotykane nigdzie na kontynencie europejskim *curiosum*. Fakt, że w bieżącym roku szkolnym poza prywatnym szkolnictwem litewskim (16 szkół początkowych z 553 uczniami) istnieje na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej 29 państwowych szkół z językiem wykładowym litewskim, do których uczęszcza 1749 dzieci, że ponadto w 148 szkołach dwujęzycznych, lub posiadających język litewski jako przedmiot, pobiera naukę 11.126 dzieci, zbywa autor korespondencji zdaniem, iż o istnieniu na Wileńszczyźnie państwowych szkół, litewskich w pełnym znaczeniu tego słowa, utrzymywanych przez Rząd Polski, nie może być właściwie mowy. Tymczasem z liczb tych wynika, że każde dziecko litewskie w Polsce ma możliwość uczenia się własnego języka. Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, podaje p. Kossmann wiadomość o zamknięciu gimnazjum litewskiego w Święcianach, co nie odpowiada rzeczywistości.

Natomiast o jakieżś wymownej liczbie 290 dzieci polskich, uczęszczających do 11, utrzymywanych z środków prywatnych, szkół początkowych na Litwie, nie autor nie wspomina, podobnie jak i o tym, że nie ma na Litwie ani jednej szkoły powszechnej polskiej, utrzymywanej przez państwo, ani jednej szkoły dwujęzycznej lub takiej w której wykładowy język polski jako przedmiot. A przecież zestawienie tych danych lepiej chyba scharakteryzowałoby prawdziwą sytuację Polaków na Litwie, niż wykaz stowarzyszeń polskich, w którym p. Kossmann nie pominał nawet towarzystw o znaczeniu czysto lokalnym.

Możnaby wytknąć korespondencji p. Kossmanna więcej tego rodzaju nieścisłości i wymownych przemilczeń, np. zupełne pominięcie w artykule tak ważnego zagadnienia, jak życie kościelne Litwinów w Polsce, posiadających 31 parafii z 53 księżmi i Polaków na Litwie, mających na prowincji tylko kilka, co dwa tygodnie odbywających się nabożeństw, a w Kownie — na 30.000 Polaków — jedno nabożeństwo polskie raz na tydzień (w kościele św. Trójcy) o godz. 6 rano! Nic również nie pisze p. Kossmann o drakońskim ustawodawstwie litewskim, godzącym w życie organizacyjne ludności polskiej i o ustawie prasowej, nakładającej m. i. na wszelkie wydawnictwa periodyczne, a nawet jednodniówki, obowiązek umieszczania na żądanie ministra spraw wewnętrznych każdego nadesłanego artykułu, bez względu na jego treść, lub nie zgodność z ideologicznym kierunkiem pisma. Artykuł, opracowany przez specjalne biuro prasowe, musi być umieszczony na miejscu wskazanym przez władzę, a redakcja pisma nie ma prawa ani zdradzać jego autora, ani też dać czytelnikom w jakikolwiek sposób do poznania, że chodzi o artykuł narzuco-

ny. Jedyny dziennik polski w Kownie, „Dzień Polski“, coraz częściej drukować musi na naczelnych miejscach polakożerca, napastliwe artykuły, propagujące m. i. hasło odzyskania Wilna, lub szkalujące Polskę i czołowe jej osobistości.

Pocóż zresztą cytować dalej braki omawianej korespondencji, lepiej przytoczyć wprost w tłumaczeniu parę zdań i zwrotów p. Kossmanna, odnoszących się do zagadnienia polsko-litewskiego. Mówią one same za siebie, jednocześnie zaś zapoznają czytelnika z zasadniczą tendencją artykułu.

„Wielka aktywność dyplomacji polskiej w ostatnich czasach, — pisze p. Kossmann, — zasługuje na uwagę. Niech jednak będzie ona najrzęczniejsza, a nie nie zdoła zmienić faktu, iż Wileńszczyzna oderwana od Litwy przemocą oręza (?), to luka w granicach utworzonych na mocy Traktatu Wersalskiego. Rzeczą mniej interesującą jest jednak badać teoretycznie sprawiedliwość lub niesprawiedliwość tego stanu rzeczy, niż przypatrzeć się skutkom, które pociągnęło za sobą to sztuczne i samowolne po-

prowadzenie linii granicznej (kuenstliche und willkuerliche Grenzziehung)... Liczby z drogi krzyżowej (Leidensweg) wileńskich Litwinów są wprost wstrząsające. Bardzo wiele pełnowartościowych dóbr kulturalnych padło ofiarą polskiej akcji anty-litewskiej”.

W takich to słowach, w gościnnych łamach organu oficjalnego partii-narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, maluje p. Kossmann z Kowna, czerpiący najwyraźniej natchnienie z kół zbliżonych do związku odzyskania Wilna, zgoła fantastyczny obraz litewskiej kultury, uciskanej przez Państwo Polskie w „oderwanej siłą od Litwy“ Wileńszczyźnie, jednocześnie zaś ze spokojnym umiarem notuje niektóre dane z życia Polaków na Litwie, mimochodem tylko poruszając trudności, na jakie w swym rozwoju kulturalnym napotyka.

W rzeczywistości istota zagadnienia mniejszości litewskiej w Polsce i ludności polskiej na Litwie przedstawia się zupełnie inaczej. Rozumiejąc potrzebę podniesienia kulturalnego stojących na prymitywnym stopniu rozwoju litew-

Zmiana dekretu o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w Dzienniku Ustaw nr. 30 ukazała się ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Powyższa ustawa wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach dot. oddłużenia warsztatów rolnych:

1. Dotychczas termin spłacania prywatnych długów rolniczych powstałych przed 1 lipca 1932 papierami wartościowymi kończył się w dniu 28. 10. 37 r. obecnie został on przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r.
2. Minister Skarbu stosownie do postanowień art. 16 może w drodze rozporządzenia oznaczać papiery wartościowe, którymi w ciągu trzech lat od dnia 28. 10. 1934 r. licząc będzie można spłacać długi rolnicze wobec oznaczonych kategorii instytucji wymienionych w art. 6 (głównie chodzi tu o t. zw. kredyt zorganizowany). Ponieważ termin trzyletni mijał w dniu 28. 10. 1937 r. a wspomniane rozporządzenie Min. Skarbu jeszcze się nie ukazało, przeto obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r. Jeśli więc Minister Skarbu zdecyduje się wydać odpowiednie rozporządzenie, to rolnicy będą mogli spłacić papierami wartościowymi długi zaciągnięte w instytucjach wymienionych w art. 6 (głównie w kredycie zorganizowanym).
3. Termin do składania wniosków do Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, jako instytucji uprawnionej do konwertowania długów rolniczych prywatnych do 55 lat w listach zastawnych mijał 28. 10. 1937. Obecnie termin ten mija 31 grudnia 1940 r. Izba Rolnicza przypomina, że wnioski do Ziem-

stwa mogą składać tylko ci rolnicy, którzy są właścicielami gospodarstw ponad 15 ha.

4. W dniu 28. 10. 1937 mijał termin uprawniający Ministra Skarbu do wydawania rozporządzeń porządkujących sprawy związane z kredytem długoterminowym, obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1940 r.

5. Rolnicy grupy A mogli w terminie do dnia 28. 10. 1937 r. spłacać przedterminowo gotówką prywatne długi rolnicze powstałe przed 1 lipca 1932 w ten sposób, że każde np. 100 zł wpłacone gotówką, umarzało 150 zł długu. Obecnie rolnicy grupy A mogą w terminie do dnia 31 grudnia 1940 spłacać przedterminowo prywatne długi rolnicze powstałe przed 1 lipca 1932 z tym jednakże, że np. 100 zł wpłacone gotówką umorzy 200, — zł długu (każda zapłata gotówką umarza 200 proc. zapłaconej sumy). Jest to bardzo dobry i wygodny dla rolników grupy A sposób na umarzenie połowy długu, jeśli drugą połowę przedterminowo spłaci się gotówką.

6. Wnioski o obniżenie udziałów rodzinnych i spadkowych mogły być przez rolników stawiane do urzędów rozjemczych w terminie do 28. 10. 1934 r. — Obecnie termin ten został przedłużony do dnia 31 grudnia 1938 r.

Ustawa z dnia 14. 4. 1937 r. poza przedłużeniem terminów, od których uzależnione było wykorzystanie pewnych ulg, oraz umożliwienie zasobniejszemu rolnictwu grupy A redukcji prywatnego zadłużenia drogą przedterminowej spłaty gotówkowej — ogranicza w pewnym stopniu prawa wierzycieli przy obniżaniu reszty ceny kupna na wniosek dłużnika i wyjaśnia sposób obniżania reszty ceny kupna.

Wiadomości gospodarcze

SPOŻYCIE CUKRU W POLSCE NADAL WZRASTA

W miesiącu marca b. r. spożycie cukru w Polsce wyniosło 396.732 kwintali, a zatem o 44.190 kwintali więcej, jak w marcu 1936 roku. Równocześnie zmniejszył się zapas cukru na dzień 1. 4. 1937 r. do 2.994.974 kwintali. W roku 1936 w dniu 1 IV. wynosił 3.011.336 kwintali.

W TROSCE O POLSKIE KUPIECTWO NA ZIEMIACH WSCHODNICH

Spółeczeństwo kresowe obchodził rocznicę narodowe nie tylko utartymi manifestacjami, lecz przechodził do realnych czynów. Tegoroczne święto narodowe 3-go Maja społeczeństwo miasta Złoczowa (woj. tarnopolskie) uczęściło obchodem na parafii, zakupionej przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, na którym to gruncie zostanie zbudowany specjalny gmach na lokale handlowe dla kupców polskich.

WYWÓZ CUKRU POLSKIEGO DO KRAJÓW BLISKIEGO WSCHODU

Wczoraj odszedł z Gdyni do portu Lewantu szwedzki parowiec „Aasne“. Po za innym ładunkiem zabrał on także 802 tony cukru z przeznaczeniem do Pireusu, Salonik i na Malte.

Prawie każdy statek odchodzący w ostatnich czasach z Gdyni do portów Bliskiego Wschodu zabiera mniejsze lub większe transporty cukru.

STATKI SOWIECKIE ZNOWU ZAWIAJĄ DO GDYNI

Po dłuższej przerwie wczoraj znowu przybył do Gdyni statek pod banderą sowiecką. Jest to parowiec „Pokrowski“ o pojemności 2.160 ton netto, który przywiózł 5.400 ton apatytów z Murmańska.

Kilkutygodniowa przerwa w zawijaniu do Gdyni statków sowieckich spowodowana została względami natury handlowej — wykonaniem zawartych kontraktów na dostawę surowców rosyjskich dla odbiorców krajowych i zagranicznych, korzystających z tranzytu przez Gdynię. Obecnie statki sowieckie będą odwiedzały Gdynię częściej.

POSZUKIWANIA RUDY ŻELAZNEJ I GALMANU POD OLSZEM

Firma „Eudpol“ z Chorzowa rozpoczęła w dn. 10. bm. roboty wiertnicze w Goronach pod Olsz-

skich skupień ludnościowych na Wileńszczyźnie. Rząd Polski od chwili ostatecznego wytyczenia granic państwowych Rzeczypospolitej, udzielał zupełnego poparcia oświatowemu i kulturalnemu organizacjom litewskim, gdy jednocześnie rząd litewski, choć nie może przytoczyć żadnego faktu z historii, któryby świadczył, że Polska wdrażała Litwinom swą kulturę przy pomocy siły, jął się nieustępliwego niszczenia wszystkiego co polskie, rozpoczął wrogą kampanię na całym świecie i wrogą działalność wobec Państwa Polskiego na terenie samej Wileńszczyzny.

Wszelkie usiłowania, podejmowane przez Polskę (w ciągu 17-tu lat, unormowania stosunków z Litwą i oparcia ich) na zasadach wzajemnego poznanowania godności narodowej oraz interesów państwowych, rozbiły się o systematyczną złą wolę po stronie decydujących czynników litewskich. Polska w swym liberalizmie wobec Litwy poszła tak daleko, że przy braku jakichkolwiek stosunków z Litwą, tolerowała wszelkie ułatwienia, jak tranzyt, otwarcie granic dla obywateli litewskich, zapopatrywanie Litwy w potrzebne jej surowce, nie utrudnianie jej sytuacji w zagadnieniach międzynarodowych itd., itd. Wszystkie te obawy dobrej woli Rzeczypospolitej nietylko nie pobudzały Litwy do unormowania stosunków, lecz odwrotnie, wykorzystywane były przez jej rząd dla wrogiej akcji wobec Polski. W czasach gdy organizacje litewskie na Wileńszczyźnie, rozwijając się z całkowitą swobodą, ogarnęły całą mniejszość litewską i zaczęły podejmować wysiłki, zmierzające do wciągnięcia na orbitę swych wpływów nawet ludności polskiej lub białoruskiej, ani na chwilę nie przestawały rozbrzmiewać z Kowna głośnie żale lunatyków politycznych z pod znaku „Związku Odzyskania Wilna“, na rzekomy ucisk ludności litewskiej przez władze polskie, podobnie jak rozbrzmiewają dzisiaj.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Rząd Polski po kilkunastoletnim cierpliwym tolerowaniu negatywnego stosunku sąsiada litewskiego do Państwa Polskiego, stanął przed problemem konieczności cofnięcia udzielanego Litwie kredytu moralnego i zlikwidowania wrogiej oraz szkodliwej dla pokoju w tym regionie Europy akcji i położył kres coraz otwarciej prowadzonej robocie dywersyjnej na terytorium Państwa Polskiego, częstokroć współdziałającej z czynnikami trzecimi, wrogimi Rzeczypospolitej, redukując jednocześnie przesroty akcji litewskiej w Polsce do właściwych norm.

Pielegnowanie urody

Miło nam podzielić się z Sz. Czytelniczkami wiadomością, że Delegatka Naukowa Université de Beaute „Cedib“ w Paryżu, p. Helena Szymańska, zatrzyma się w Toruniu dnia 19 i 20 (środa i czwartek), gdzie w Hotelu pod Orłem udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydają chętnie: Drogeria pod Łabędziem, ul. Szeroka nr. 26-28, Perfumeria F. Jankowskiej, Szeroka 46, Drogeria A. Gałdyńskiego, Szeroka 9.

Dnia 21 i 22 bm. (piątek i sobota) p. Szymańska zatrzyma się w Grudziądzu, gdzie w hotelu „Królewski Dwór“ udzielać będzie również bezpłatnych porad. Bezpłatne zaproszenia wydają: Drogeria Stara, Pl. 23 Stycznia nr. 3 i Drogeria „Kosmos“, Rynek nr. 18-19.

DO WIEDNI przybyła Hezna wydziałka studentów polskich, którzy odbywają podróż po Austrii w celach naukowych. Gości polskich podejmowali wice-burmistrz miasta, Lahr, prezes Izby Handlowej Polskiej w Wiedniu min. Twardowski, oraz przedstawiciel konsulatu polskiego.

W DRODZE Z SAN SEBASTIAN DO DURANGO został zatrzymany przez wojska rządowe samochód, w którym odbywało podróż 4 Niemców. Dwa z nich to lotnicy porucznik Schulze i kapitan Kuehle, dwaj inni — to kapitan wojsk lądowych i tłumacz. Samochód ten dostał się w ręce wojsk rządowych, tylko diatero, gdyż jadący sądził, że znajdują się na terytorium rządowym przez wojska powstańcze.

WE WIEDNIU, w trzy godziny po ogłoszeniu wyroku, wykonano egzekucję na mordercach córki polski paraguajskiego — Ierid Wingren. Zbrodniarze zostali powieszani.

WŁADZE BRITYJSKIE w Palestynie wydały surowe zarządzenia dla utrzymania porządku wobec wzdychających niepokoju wśród ludności.

W PARKU MIEJSKIM W MEDIOLANIE nastąpił w najbliższych dniach otwarcie letniego sezonu operowego. Przewiduje się wystawienie w ciągu miesiąca letnich 34 oper pod gołym niebem.

BABIL DESTA, JEDEN Z DOWÓDCÓW ABSSYNSKICH, który wstawił się wycięciem grupy robotników włoskich, został w tych dniach ujęty /stracony.

Depesze w paru wierszach

W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO WE WŁOCZAWKU została przeprowadzona w obecności policji śledczej i mundurowej sejsa rewizja.

W MIESIĄCU KWIETNIU na terenie stolicy podzucen 74 niemowląt, w tym 28 chłopców i 46 dziewcząt.

U WICEPREZYDENTA M. ST. WARSZAWY L. Kulskiego, odbył się miala konferencja w sprawie aktualnych zagadnień pracowniczych. Konferencja ta nie doszła do skutku z powodu nieprzybycia delegacji Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW zatwierdziło plan rozbudowy sieci pocztowo-telekomunikacyjnej na rok 1937-38, przewidującej uruchomienie 283 nowych jednostek eksploatacyjnych. W planie uwzględniono potrzeby województw centralnych i województw wschodnich. Niezależnie od tej akcji przewidywana jest w roku bieżącym rozbudowa sieci pocztowo-telekomunikacyjnej na terenie miast Warszawy i Łodzi.

W KWIETNIU r. b. ukazało się w Polsce ogółem 30 nowych czasopism oraz 12 jednodniówek. Z ogólnej liczby nowych czasopism na Warszawę przypada 13 pism, na Wilno i Kraków po 3, na Lwów 2 oraz po jednym czasopiśmie przypada na Katowice, Bojanowo Poznańskie i Żużel. Wszystkie te czasopisma wydawane są w języku polskim.

Cykl reportaży z Ziemi Dobrzyńskiej

Czyżby nowy Biskupin w pow. rypińskim?

Podróż po nowym Pomorzu. — Nasza ekspedycja naukowa do Blinna. — ślady cmentarzyska pogańskiego. — Ziemia i ludzie. — Paskudna orientacja. — Dlaczego nie ma drogowokazów? — Szlachta dobrzyńska. — Jesteśmy u celu podróży. — Jak natrafiono na ślady cmentarzyska? — Urny już zabezpieczone. — Co nam opowiadał gospodarz, który dokonał odkrycia.

Od specjalnego wysłannika naszych wydawnictw.

O Ziemi Dobrzyńskiej mało wiemy. To fest, chciałem powiedzieć — mało się ją ma interesujemy. A przecież Rypin i Lipno to już prawie nowe Pomorze. Podróżuję po tym nowym Pomorzu. Trudno, musimy się zaznajomić, jeśli mamy tworzyć nową jednostkę administracyjną i gospodarczą.

Ale jedno i drugie nie przyjdzie łatwo. To tak się zdaje, że suchy przepis ustawy zdoła zasypać różnice, dzielące dwie ze sobą sąsiadujące prowincje. Narazie oddziela je kilkadziesiąt kilometrów paskudnej szosy i pod tym względem trzeba przyznać powiatowi rypińskiemu, że drogi ma o całą gładkość stołu lepsze od dróg powiatu toruńskiego. Rypińskie więc nie wchodzi do Pomorza jako kopcuszek. Pod wieloma względami tak, ale pod tym jednym względem nie.

Zanim jednak zajmiemy się problemem społeczno-gospodarczym tej ziemi, nurtującymi tu nastrojami w związku z reorganizacją województwa pomorskiego, godzi się w reportażu tym dać sprawozdanie z „ekspedycji wykopaliskowo-naukowej” do powiatu rypińskiego.

A było to tak!

W ubiegłym tygodniu oddział naszych wydawnictw w Rypinie zaalarmował naszą redakcję telefonem:

— Proszę przyjeżdżać, pod Rypinem na trafione na ślady cmentarzyska pogańskiego. Nowy Biskupin.

— Gdzie? — krótkie pytanie.

— 15 kilometrów w bok Rypina! — pada odpowiedź.

Nie potrzeba nam było dwa razy powtarzać:

— Jedziemy!

Słowo się rzekło, Chevrolet u płota redakcyjnego.

„Jedziemy do Rypina, ale nie na szabas do rabina”, jak chce piosenka ludowa. Jedziemy z ważną misją, odkrywać Biskupin. To też coś warte, że jesteśmy pierwsi, jak i to, że pierwsi podaliśmy o tym krótką wiadomość w naszych wydawnictwach.

Kilkadziesiąt minut jazdy i oto dwaj członkowie redakcji są już na miejscu, w Rypinie. Tu zasięgamy języka.

Musimy nałożyć jeszcze drogi, około 18 kilometrów. O ile jednak szosy w powiecie są doskonałe, o tyle bocznym drogą towarzyszy przekleństwo podróźującego. Żeby też jaki drogowokaz. Nie, jedziemy kierując się raczej instynktem. Czasem napotka się przechodnia lub chłopców pasących bydło. Ale ich znajomość topografii równie jest ograniczona.

— Panie dobrze jedziemy?

— A dyc dobrze, ale trzeba skrócić w lewo, potem na prost, i znów na lewo, a potem na prawo.

I bądź tu z tego mądry.

Najgorzej z tą orientacją u ludu co do ilości kilometrów. Co u jednego będzie kawałek drogi, to u innego cztery kilometry, gdy właściwie jest albo jeden kilometr, albo dziesięć.

Trudno się dziwić narodowi, który jeśli liczy to na pacierze a że samochód posiada zegarki nie na pacierze lecz na kilometry więc też zawsze jesteśmy z naszymi informatorami w rozterce.

Ale lud tutejszy bardzo uprzejmy. Biedne strony, bo biedne. Ziemia licha. A przecież naród inteligentny, mądrze i dobrze mu patrzy z oczu. A co dziwniejsza, że nawet dzieci, takie zwykłe pastuchy śmiało biegną do samochodu i rezolutnie na pytania udzielają odpowiedzi, a przeciw samochodowi tu to taki cudak, co przejeździe raz albo dwa razy na rok. To też stale jesteśmy przedmiotem owacji ze strony szczekających i biegnących za wozem burków i kundłów oraz ich nieodłącznych towarzyszy bosych chłopaków, z koszulami w zębach, na przelaj biegnących ku przejeżdżającemu samochodowi. Atrakcja!

Gdy po powrocie do Rypina, dziwował się tej rezolucji tutejszych dzieci i z tym się zwierzyłem jednemu ze znajomych a tu od dawna zasiedziały — ten mi objaśnił:

— Widzi pan, choć tam lud w tym Rowiewie, Rogowie, Brzeszczkach przez które pan przejeżdżał ubogi, ale fantazje szlachecką ma. Toć to drobna szlachta dobrzyńska, dziś już schłopiata do reszty, ale tradycje tak łatwo się nie pozbywa. To idzie z po-



1) Niezwykła sensacja wzbudził samochód wśród dzieci w wiosce. 2) Nareszcie u celu. Ekspedycja naukowa wykopaliskowa na ślady cmentarzyska pogańskiego przed domostwem Feliksa Markwata (nazw. gospodarza, na którego polu są wykopaliska) w Blinnie. 3) 75-letni staruszek rażno kroczy po piaszczystych drogach. 4) Widok pola, w którego głębi znajduje się cmentarz z epoki kamiennej. Maleńki pagórek u stóp chłopca — oznacza zasypane miejsce wykopaliska.

kolenia w pokolenie. Nie dawne to czasy, gdy taki szlachcic chodzący miałby sobie za ujmę poślubić mieszczkę lub chłopkę. A że tej szlachty tu nie wiele, więc się to koligaciło wioskami tak, że można powiedzieć, iż całe wioski to jedno wielkie rodzeństwo, powinowactwo. Mezaliani u szlachty dobrzyńskiej nie był dobrze wi-

dziany. Mimo tak wyraźną kastowość, lud tu dorodny, rośli i krzepki.

A oto i wieś Blinne. Tu się kończy cel naszej podróży, bo tu ma być w naszym przekonaniu drugi Biskupin. Nic nie szkoda-

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Wiadomości sportowe

GRATULACJE DLA ZWYCIĘZCY BIEGU W BERLINIE.

Zwycięzca międzynarodowego biegu na przełaj przez Berlin Kazimierz Fiałka otrzymał z PZLA następujące pismo gratulacyjne:

„Z okazji wspaniałego zwycięstwa w biegu „Quer durch Berlin” zarząd PZLA składa panu serdeczne gratulacje, życząc Mu dalszych tryumfów na niwie sportowej”.

CZESCY TENISIŚCI ZŁOŻYLI WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Reprezentacja tenisowa Czechosłowacji, która przyjechała do Warszawy na mecz o puchar Davisa z Polską, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WIELKIE PROPAGANDOWE ZAWODY STRZELECKIE W WARSZAWIE.

W dniach 18, 19 i 20 czerwca rb. odbędą się w Warszawie na strzelnicy przy ul. Zielonkiej wielkie propagandowe zawody strzeleckie, pod hasłem „Trening przedolimpijski”, zorganizowane przez Wytwórnę Amunicji Nr. 2 w Rembertowie, w porozumieniu z P. Z. S. S. oraz Państwową Fabryką Karabinów, która przydzieli bezpłatnie na nagrody pewną ilość karabinków.

W powyższych zawodach mogą wziąć udział jedynie zawodnicy z klasą wyborową i I-szą, zrzeszeni w P. Z. S. S. — z terenu całej Polski. Przewidziany jest udział do 300 zawodników.

EGIPSCY PIŁKARZE PRZYJADĄ DO POLSKI.

Na dzień 3 i 4 sierpnia rb. zarząd LZOPN za pośrednictwem menagera Eingera zakontaktuował mecze z egipską drużyną piłkarską, mistrzem Aleksandrii. Egzotyczni goście rozegrają w pierwszym dniu mecz piłkarski z reprezentacją Łodzi, a następnego dnia spotkają się z ligowym LKS-em.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE.

Jak wiadomo, w dniach od 29 maja do 7 czerwca odbędą się w Warszawie wielkie doroczne zawody konne. Program zawodów obejmuje 16 konkursów. Najważniejsze to potęga skoku, konkurs szybkości, konkurs miasta Warszawy, konkurs Armii Polskiej, drużynowy konkurs o nagrodę Polski (t. zw. puchar narodów) i konkurs zwycięzców.

Dotychczas zgłosiły się do tych zawodów pełne ekipy Łotwy i Rumunii. Spodziewane jest zgłoszenie ekipy włoskiej i po raz pierwszy w Polsce ekipy szwedzkiej. Zapewniłony jest udział Szweda, por. Nilsa von Essen'a, który znajduje się na przeszkole-

niu w Grudziądzu i jego małżonki Margerity.

Z naszych zawodników zgłoszonych jest 65-ciu oficerów na 200 koniach, oraz 10 pań i 18-tu panów. Poza ekstra klasą w roku bież. startuje dużo młodych oficerów.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO POMORZA W TORUNIU.

W dniach 15, 16 i 17 maja br. odbędzie się w Toruniu doroczny ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza organizowany przez Toruński Klub Lawn-Tenisowy.

W programie zawodów przewidziane są gry: pojedyncze panów, pojedyncze pań, podwójne panów, podwójne pań i panów, pojedyncze juniorów oraz pocieszenia.

Do chwili obecnej udział swój zgłosili poza zawodnikami pomorskimi Spychała, Bratek, Kłbaczak, Lilpopówna, Czajkowski i Gottschalk.

Zgłoszenia do turnieju stale napływają, ta, że o ile kluby pomorskie obeślą w równej mierze z klubami zamiejscowymi, chociażby ze względu na możliwość zetknięcia się z zawodnikami o klasie jak Bratek i Spychała, to w dniu zawodów ujrzymy na starcie około 50 zawodników.

W dniach 15, 16 i 17 maja 1937 roku — Zielone Świątki

odbędzie się DOROCZNY OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TENISOWY o „mistrzostwo Pomorza”.

PROGRAM:

1. Gra pojedyncza panów. 2. Gra pojedyncza pań. 3. Gra podwójna panów. 4. Gra podwójna pań i panów. 5. Gra pojedyncza juniorów. 6. Gra pocieszenia. Zamknięcie listy zgłoszeń w piątek, 14 maja 1937 r. o godz. 18-tej.

Wielkie zawody konne w Toruniu

W dniach od 15 do 17 bm. w okresie Zielonych Świąt odbędą się w Toruniu „Wielkie wiosenne zawody konne” na stadionie za gmachem Dyrekcji Kolejowej.

Program zawodów jest bardzo urozmaicony i ciekawy i rozdzielony na poszczególne dni przedstawia się następująco:

Sobota dnia 15 bm.: Próba „B” konkursu ujeżdżania konia, próba w skokach I i II serii. Konkurs otwarcia: seria I 1,10 m. wys. i seria II 1,20 m. wys.

Niedziela dnia 16 bm.: Prezentacja zawodników. Konkurs podchorążych. Konkurs



kresu narzędzi kamiennych. Ładne tysiące lat.

Więc już przed nami Ameryka odkryta. Ale nie to, pocieszamy się, że jako dziennikarze jesteśmy pierwsi. Z tego niedoszedłego Biskupina może jeszcze być sensacja naukowa. Kto wie, co kryje skarby ziemi.

Jak doszło do tego odkrycia?

Opowiada nam p. Markwat Feliks, mało-rolny gospodarz z Blinna. Siedzi na 10 morgach kiepskiej ziemi. Gospodarstwo ma do spółki z bratem. Bieda wielka, a do tego z bratem w ciągłej niezgodzie, jak to zwyczajnie, gdy ojcowizna mała, a dużo osób do wyżywienia.

— Kopalem dół na kartofle, — prawi gospodarz Markwat, — naraz poczułem pod łopatą kamienie.

— Na jakiej głębokości? — pytamy.

— No będzie tyle, jak na wzrost malego chłopczaka. Kopię dalej, a tu mi pod szpadłem coś się rozlatuje. Patrę a to stare garnki. Namarnowało się tego przy kopaniu dużo. Chłopaki o tym powiedzieli nauczycielowi w szkole, a nauczyciel dał znać do Płocka do Muzeum.

— A cóż było w tych urnach? — badamy dalej.

— W urnach był popiół, jakieś blaszki, jakoweś młotki kamienne. Nie oglądałem ci ja dobrze, bo profesor kazał mi dół zawalić i zabezpieczyć, bo komisja ma przyjechać na zbadanie.

— A gdzieindziej nie natknął się pan na swym polu na ślady takich garnków.

— Panoczku, toć ich tu pełno, gdzie tył ko tkniez rydłem tam i garnek.

— A jakżeż wam na gospodarstwie, do-brze idzie.

— Et, lichostwo nie kwadruje się! (Ciekawy archaizm, spotykamy u Reja i Kochanowskiego — przyp. red.)

— Ale pewno zadowoleni jesteście, że na waszym polu takie wykopaliska.

Gospodarz spojrział na mnie nieufnie, po czem rzekł markotnie:

— Dyc nie ma czego się ani markocić ani radować. A pole mogą mi spustoszyć tym kopaniem, — zakończył frasobliwie.

Na tym nasza „ekspedycja” się skończyła. Jeśli nie udała się pod względem naukowym, to w pełni się udała jako ekspedycja dziennikarska. Nie wszyscy bowiem wiedzą o znalezisku w Blinnie, a sfery naukowe niewątpliwie szybko zajmą się wy-darciem tajemnicy ziemi, która ją tyle tysięcy lat ukrywała przed oczyma ludzi.

Leon Sobociński.

Piegi znikają

Paniczny strach przed słońcem ogarnia kobiety, których cera, reagując na promienie słoneczne, pokrywa się wczesną już wiosną szpetnymi, żółtymi plamami, zwanymi popularnie piegami. Dbając o swój wygląd estetyczny i chcąc się za wszelką cenę piegów tych wyzbawić, używają kobiety bardzo często środków, które nietylko mijają się z celem, ale co gorsza, szkodzą cerze.

By temu zapobiec, podajemy do wiadomości Pań, że cerę swą uchronić mogą, zawczasu jeszcze przed ukazaniem się piegów, używając regularnie jednego w swym rodzaju kremu Cezimi Metamorphosa. Jeżeli zaś piegi się już ukazały, wtedy po kilkukrotnym zastosowaniu szybko znikają, albowiem Krem ten dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym”, przenikając do głębi naskórka, usuwa wszelkie nieczystości skóry, wraz z piegami. Złuszczony naskórek zastąpiony zostaje nowym, aksamitnie gładkim, pozbawionym nietylko piegów, lecz również zmarszczek i wągrów.

Wszystkim Paniom o skórze skłonnej do piegów, radzimy zaopatrzyć się jak najszybciej w niezastąpiony Krem Cezimi Metamorphosa.

władania białą bronią. Konkurs ciężki. Zabawy i popisy konne.

Poniedziałek dnia 17 bm.: Konkurs podoficerów. Konkurs młodych koni. Konkurs woltżerki. Konkurs szybkości. Zabawy i popisy konne. Początek zawodów każdego dnia o godz. 14. Udział zawodników jest bardzo liczny, dotychczas zgłoszono już ponad 200 koni, a w liście zawodników znajdujemy najlepszych jeźdźców kawalerii i artylerii. Dochód z zawodów przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej. Przedspedaż biletów w Tow. Krajowym w ratuszu w Toruniu oraz przy wejściu.



PRZYGODA W WENECEJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

31)

— Psiakrew! Nie przypuszczałem, że aż tak jest źle. Tak, przykra historia... — Antocki pokręcił głową i dodał: — Chciałbym z panem porozmawiać, kochany panie Leszku. Czy w pańskim pokoju nikt nie przeszkodzi?

Berezowicz poprowadził go w milczeniu na górę. Antocki zamknął starannie drzwi i odwrócił się — teraz miał skupiony, rzeczowy wyraz twarzy jak zawsze zresztą, gdy się zabierał do poważnej pracy.

— Przeszedłem do pana nie z dworca, oczywiście, lecz z prefektury policji. Odbyłem dłuższą naradę z sędzią, prowadzącym śledztwo i z kolegami z miejscowej policji kryminalnej. Sprawa ma szereg bardzo ciekawych momentów...

— Mnie tylko jedno zaciekawia — przerwał Berezowicz. — Kto jest mordercą?

— Mnie to samo zaciekawia — odparł Antocki. — Chce mi pan pomóc, panie Leszku?

Inżynier spojrzał niepewnie.

— Czymże mogę pomóc? Jestem zupełnie oszołoty i z tego wszystkiego nic nie rozumiem. Nie!

— I nie trzeba. Pan zna moje metody. Więc niech pan siada i słucha. Jeśli cokolwiek w moim rozumowaniu wyda się panu bezpodstawne, niech pan zaraz krzyczy. Chodzi o zwrócenie mi uwagi, że się zagalowałem.

Berezowicz usiadł posłusznie przy stole.

— Więc zacznę od okoliczności, ustalonych dotychczas przez śledztwo — zaczął Antocki. — Giulia Ruocco została zamordowana między dziewiątą a w pół do jedenastej wieczorem... sztyłem. Według stanowczego oświadczenia pańskiej narzeczonej Giulia Ruocco poszła do pałacu Grioniego, gdzie ją też znalazłono... Teraz podejrzani. Pierwszy — Grioni. Udowodnił alibi i policja je uważa za nieulegające wątpliwości. Panna Grażyna spotkała go o godzinie dziewiątej minut czterdzieści pięć, gdy wracał do domu swoją gondolą. W rzeczywistości Grioni już rano tego dnia opuścił Wenecję i pływał swoją gondolą po lagunach — widziano go w różnych miejscach. Świadkowie: dwaj gondolierzy, którzy go spotkali na wodzie i rozpoznali doskonale; następnie sprzedawca widokówek na wyspie Burano, który zna Grioniego, i widział, jak płynął po południu koło wyspy, potem go spotkał rybak, płynąc w swojej barce na połów — ci wszyscy świadkowie zasługują na pełne zaufanie. W krytycznym czasie, to jest między dziewiątą a dziesiątą trzydzieści nikt go nie widział, ale jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by człowiek, którego między ósmą a ósmą trzydzieści zauważono w pobliżu wyspy Burano, mógł w ciągu godziny przypląć gondolą do pałacu Grioniego. Z pewną trudnością dojechałby motorówką, ale musiałby się przesiąść po drodze do swojej gondoli, a tego nie dałoby się ukryć. Jasne?

Berezowicz milcząco skinął głową.

— Po wtóre: doktor Cassier. Według jego wia-

snego oświadczenia cały dzień spędził w domu i dopiero o siódmej trzydzieści poszedł na spacer, z którego wrócił o północy. Został z miejsca zaproszony do policji i przesłuchany. Z początku jego zeznania spotkały się z nieszczęśliwym przyjęciem, ale — rzecz trudna do uwierzenia! — zgłosiło się dobrowolnie kilku ludzi, którzy rzeczywiście widzieli doktora Cassiera na mieście. Jego alibi jest pewniejsze pod każdym względem niż alibi Grioniego, bo doktora widziano właśnie w tym czasie, gdy Giulia Ruocco była zamordowana. Jak pan myśli, gdzie on był?

— Nie wiem — odpowiedział niechętnie Berezowicz, lecz ze zdumieniem podniósł głowę, gdy Antocki dodał:

Pomnik bohaterki poematu Malczewskiego w Poznaniu



W parku Marcinkowskiego w Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika „Pożegnanie Marii”, dłuta prof. Jagmina. Pomnik przedstawia bohaterkę poematu Malczewskiego z Waławem, w stroju huzara. Odsłonięcia pomnika dokonał prezydent m. Poznania Więckowski.

— W pobliżu hotelu „Royal Danieli”, kochany panie! Z zeznań świadków wygląda, że doktor kręcił się kilka godzin wokół hotelu. To się pokrywa całkowicie z opowiadaniem Cassiera, który twierdzi, że o ósmej do dwunastej spacerował po Riva degli Schiavoni. Ta okoliczność nasuwa wielkie wątpliwości, ale obecnie muszą ją uważać za udowodnioną.

— Po co chodził koło tego hotelu?

— Jeszcze nie wiem. W każdym razie portier hotelowy, który zna osobiście doktora Cassiera, widział go między ósmą a jedenastą przynajmniej pięć razy. Nie mógł się pomylić, bo w tym miejscu ulica jest rześcicie oświetlona. To jest świadek numer jeden... Jedziemy dalej: kelner w „Café International”, odległym od hotelu o cztery domy, zeznał, że dokładnie o dziewiątej trzydzieści doktor Cassier zamówił u niego szklanekę kawy espress, nad którą siedział trzy kwadransy, a może i całą godzinę. To samo zeznał doktor. Przy konfrontacji kelner poznał go od razu i potwierdził jego słowa w całej rozciągłości. To jest świadek numer dwa... Przechodzimy do najważniejszego: urzędnik policji Tonelli, w dzień morderstwa pełniący służbę na Riva degli Schiavoni, o godzinie dziewiątej minut dziesięć zatrzymał przechodnia, który w nim wzbudził podejrzenie, ponieważ się kręcił ciągle koło „Royal Danieli”. Człowiek ten chował się przedko w cień i przyciskał do muru, ilekroć ktokolwiek wchodził do hotelu. Więc, jak już nadmieniałem, policjant zatrzymał i wylegitymował tego przechodnia. Okazało się, że to był doktor Cassier. Tonelli poznał go przy konfrontacji. To jest świadek numer trzy.

— Dziwne!

— Prawda? — podchwycił Antocki. — Dowodzi to jednak, że o tym czasie, gdy dokonano przestępstwa, Cassier nie mógł być w pałacu Grioniego. Policja wypuściłaby go od razu na wolność, gdyby nie obawiała się o jego bezpieczeństwo.

Komisarz urwał, dając trochę czasu Berezowiczowi na zastanowienie się nad tymi wiadomościami, potem podjął:

— Tak się przedstawiają wyniki śledztwa. Przejdźmy teraz do oceny wydarzeń. Cios sztyłem był przeznaczony dla pańskiej narzeczonej.

Berezowicz zerwał się z krzesła tłumiąc okrzyk.

— Naprawdę? Grażyna twierdzi, że tak było, ale...

— Giulia Ruocco padła ofiarą pomyłki — ciągnął Antocki. — Ani ja, ani policja miejscowa o tym nie wątpimy. Dziewczyna miała na głowie szal pańskiej narzeczonej. W ciemnym zaułku albo nieoświetlonym pałacu morderca wziął ją za pannę Grażynę, tym bardziej, że tam na nią czekał o tej godzinie. Najlepszym dowodem jest to, że do tej pory nie udało się odszukać tego Morati, który przyniósł zaproszenie doktora Cassiera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ TURYSTYCZNY

Zwiedzamy Polskę

Sezon turystyczny pod znakiem regionalizmu

Tegoroczny program turystyczny w Polsce rozwinię się pod znakiem regionalizmu. Wszystkie niemal okolice kraju przyciągną niewątpliwie liczne rzesze turystów bądź do wielkich miast, bądź w góry, czy nad jeziora, na uroczystości ludowe i historyczne, na targi przemysłowo-handlowe, lub na zawody sportowe. Powstały już regionalne komitety, złożone z przedstawicieli władz administracyjnych i organizacji turystycznych i każdy z nich występuje ze swoim oryginalnym programem, zachęcając do poznania osobliwości turystycznych regionu. Zamiarom tym sprzyja stanowisko władz centralnych, w pierwszym rzędzie ministerstwa komunikacji, które udziela zniżek kolejowych i organizuje liczne pociągi popularyzacyjne.

W Płocku odbywa się przez cały miesiąc wystawa turystyczna. W połowie maja z okazji Zielonych Świąt w szeregu ośrodków lokalnych odbędą się uroczystości i zjazdy, między innymi w Toruniu odbywać się będzie dwudniowy ogólnopolski Zjazd Śpiewaków. Charakter wybitnie regionalny będą miały wycieczki turystów do miejscowości, w których odbywają się znane odpu-

sty, gromadząc ludność wiejską w pięknych strojach regionalnych (Łowicz-Stadzieniczna, Kalwaria Zebrzydowska, Częstochowa, Bielany k. Krakowa i Bielany koło Warszawy). W dniu 16 maja otwierają się Targi Katowickie, ostatnie dni maja zaś upłyną pod znakiem imponującej manifestacji turystyczno-artystycznej pod nazwą „Dni Krakowa”. Na tradycyjne uroczystości, którym Kraków nadaje wysoki poziom artystyczny, spodziewane jest przybycie licznych turystów z kraju i zagranicy. „Dni Krakowa” potrwać aż do 20 czerwca br. i będą połączone z jarmarkiem wyrobów krakowskich.

Wreszcie w końcu maja turyści podążą w różne okolice kraju, aby oglądać podniosłe i barwne uroczystości z okazji procesji Bożego Ciała, szczególnie słynne w Łowiczu, Złakowie k. Łowicza, w Myszyńcu na Kurpiach, w Żywcu na Podhalu i w Zakopanym. Zaznaczyć należy, że przez cały maj turyści będą mogli korzystać ze znacznych zniżek kolejowych do Zakopanego.

Czerwiec wypełniony będzie przede wszystkim festiwalem „Dni Krakowa”, w okresie których odbędzie się też słynna uroczystość ludowa „Łalkonik”. Cała Polska będzie mo-

gła zapoznać się ze wzorową wsią na Wystawie zorganizowanej w Łiskowie pod nazwą „Praca i Kultura Wsi”. Między 20 a 26 czerwca Warszawa gościć będzie uczestników Międzynarodowego Rajdu Samochodowego.

Od 25 do 29 czerwca odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres ku Cześć Chrystusa Króla, na który mają przybyć bardzo licznie duchowni i działacze katolicy, pracujący nad zwalczaniem międzynarodowego ruchu bezbożniczego oraz komunizmu i nad wytyczeniem drogi odroczenia życia chrześcijańskiego. Kongres ten, na który z całej Polski mają przybyć delegacje specjalnymi pociągami, będzie wielkim wydarzeniem w życiu Poznania. Ostatnie dni czerwca ożywią ruch turystyczny na wybrzeżu morskim. W Gdyni odbędzie się dnia 29 czerwca tradycyjne Święto Morza z udziałem delegacji z całej Polski, oraz otwarte będą Targi Gdyni, zorganizowane jako obraz życia gospodarczego wybrzeża. Przy okazji turyści będą mogli zwiedzić nasze kąpieliska nadmorskie, oraz odbyć wycieczki w przepiękne okolice Szwajcarii Kaszubskiej w powiecie kartuskim.

W lipcu odbędą się różne obchody lokalne wśród nich najciekawszy na Huculszczyźnie, oraz pomniejsze uroczystości regionalne na Podolu i w Łowickim. W sierpniu wielką okazją turystyczną w Warszawie będzie międzynarodowy kongres espe-

rantystów (od 7 do 15 sierpnia), na który przybędą delegacje z całego świata, a liczba gości zagranicznych sięgać ma kilku tysięcy osób.

Największym wydarzeniem turystycznym będzie „Zjazd Górski”, który w roku bieżącym odbędzie się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Przybędą tam delegacje z różnych rejonów górskich w oryginalnych strojach z własnymi kapelami. Z końcem sierpnia wschodnie rubieże kraju będą ośrodkiem zainteresowania turystów z okazji „Dni Polesia”, organizowanych w czasie od 22 sierpnia do 4 września. Uroczystości te nosić będą wysoce oryginalny charakter ze względu na pierwotność krajobrazu w Poleszczyźnie; w okresie tym przewidziany jest zjazd poleszaków na łodziach. Również z końcem sierpnia starodawne, obecnie małe miasto Żnin organizuje „Targi Pałuckie”; turyści będą mieli jeszcze okazję zwiedzenia pobliskiego Gniezna i słynnych wykopalisk w Biskupinie.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach program turystyczny na najbliższe trzy miesiące. Bogaty ten program obejmuje wszystkie dzielnice Polski od Karpat wschodnich i zachodnich do Wybrzeża Bałtyku i Wileńszczyzny, od Wielkopolski po Polesie, stwarzając dla turystów tak wiele możliwości i okazji jak jeszcze nigdy dotychczas.

Zagadnienia północnego Pomorza i Kaszub

przedmiotem badań naukowych Instytutu Bałtyckiego

Z posiedzenia Kuratorium i Zarządu Instytutu Bałtyckiego w Warszawie

W dniu 11 bm. odbyło się w Warszawie w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa B. G. K., posiedzenie Kuratorium i Zarządu Instytutu Bałtyckiego, w którym wzięli udział Władysław Raczkiewicz, wojewoda pomorski, gen. dyw. M. Norwid - Neugebauer, inspektor armii, inż. Czesław Klarner, prezes Związku Izb P.H., senator Bernard Chrzanowski, Wincenty Fokki, pomorski starosta krajowy, Leonard Możdżeński, dyr. dep. morskiego Min. P. i H., Józef Marlewski, radca M. S. Z., Stefan Szyszkowski, radca Min. P. i H., Leon Raszka, prezydent m. Torunia. Nadto w obradach wzięli również w charakterze gości udział gen. bryg. Stanisław Kwaśniewski, prezes Zarządu Głównego L. M. K.

Główną część obrad stanowiło sprawozdanie dyrektora Instytutu, dr. Józefa Borowika z działalności Instytutu w pierwszym kwartale 1937 oraz ustalenie programu badawczo - wydawniczego Instytutu na najbliższy czasokres. Ze złożonego przez dyrektora Instytutu sprawozdania okazało się, że pierwsze miesiące 1937 r. wzbogaciły obficie dotychczasowy dorobek wydawniczy Instytutu nowymi pozycjami. W okresie tym ukazał się i zesz. III. t. okazało się czasopisma ang. „Baltic and Scandina-

vian Countries", pierwszy zeszyt polskiego organu Instytutu „Jantar”, praca dr. St. Wernera: „Przemysł rolny na Pomorzu”, zaś w formacie Biblioteczki Bałtyckiej wyszły: „Statistical Baltic Yearbook (1929-1935)” dający porównawcze zestawienia statystyczne dla wszystkich krajów bałtyckich, J. A. Wildera: „The Economic Decline of East Prussia” (Upadek ekonomiczny Prus Wschodnich), i J. S. Roucka: „Poles in the United States of America”.

W najbliższych dniach opuszczają prasę drukarską dalsze dwie prace z I. t.: „Dziejów Prus Wschodnich” dr. Wł. Pocięchy: „Geneza hołdu pruskiego” i prof. dr. A. Fischera: „Etnografia dawnych Prusów”. Natomiast pod koniec maja spodziewany jest 6-ty numer „Baltic and Scandinavian Coun-

tries”, 2-go numer „Jantaru”, 2 pierwsze zeszyty statystyczno - kartograficzne oraz długo oczekiwany I. tom „Bibliografii Pomorskiej”. Wkrótce też ujrzą światło dzienne pierwsze prace Gospodarczego Archiwum Morskiego.

Po ożywionej przeszło godzinnej dyskusji, jaka się rozwinęła nad złożonym sprawozdaniem, omówiono przedłożony przez dyrektora Instytutu program badań na najbliższą przyszłość. Dominują w nim prace nad zagadnieniami północnego Pomorza, a zwłaszcza nad Kaszubami. Zamiarem bowiem Instytutu jest możliwie wszechstronnie oświetlić tę ciekawą grupę etniczną, jaką stanowią Kaszubi, tak z punktu widzenia naukowego jak też jej znaczenia dla Państwa Polskiego.

Rekordowy wzrost zatrudnienia w Tczewie i W. M. Gdańsku

W bieżącym sezonie za pośrednictwem tczewskiego Biura Pośrednictwa Pracy, otrzymało pracę przy robotach kolejowych, drogowych, oraz z różnych zakładach pracy sezonowej 902 osoby z Tczewa. Przy przydzieleniu pracy uwzględniono w pierwszym rzędzie żywciele rodzin. W najbliższych dniach liczba zatrudnionych zostanie jeszcze powiększona.

Z terenu województwa pomorskiego oraz innych województw przy pośrednictwie Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Tczewie otrzymało pracę na terenie W. M. Gdańska 4.950 osób.

Wielki zjazd KSM w Chełmży

W dniu 15 i 16 maja br. odbędzie w starym historycznym grodzie Biskupów Chełmińskich w Chełmży swój doroczny zjazd Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Przyjadą tam w tym dniu niezliczone rzesze młodzieży, aby ze swoich prac zdać sprawę przed władzami diecezjalnymi i aby wobec władz państwowych zadokumentować pozytywny dorobek dla Państwa. Rok 1936 zamyka się liczbą 446 oddziałów. Ogólna liczba tej młodzieży na terenie Pomorza a w granicach diecezji chełmińskiej wynosi przeszło 14.000.

Pielgrzymka do Częstochowy

Dzielnica IV (Prusy Wschodnie) Związku Polaków w Niemczech urządza czterodniową wycieczkę do Polski, połączoną z pielgrzymką do Częstochowy. Wycieczka wyruszy 26 maja br. wieczorem z Olsztyna i obejmować będzie następującą trasę: Warszawa (1 dzień), Częstochowa (1½ - 2 dni), Poznań (1 dzień). Powrót nastąpi 30 maja br. wieczorem.

Samobójstwo handlarza bydła z Nowogomiasta

W pierwszych dniach maja zniknął z domu w niewytlómaczony sposób 30-letni Willi Markus, handlarz bydła, zam. w Nowym Mieście pow. lubawskiego. Poszukiwania zatroskanej rodziny trwałyby w nieskończoność gdyby nie przypadkowe i smutne odkrycie rybaków, którzy wyłowili z Drwęcy jego zwłoki. Jak należy przypuszczać, denat popełnił samobójstwo rzucając się do rzeki. Przyczyną — olbrzymie kłopoty finansowe, wskutek czego ostatnimi czasy Markus był ogromnie przygnębiony i z rozpaczą wyrzekał na bezustanne straty w swym zawodzie.

Nagły zgon działacza PCK w Toruniu

Wczorajszej nocy wskutek nagłego załamania zmarł w Toruniu znany działacz PCK **śp. Bronisław Jachimowski**, major WP i kawaler wielu odznaczeń. Śp. Zmarły należał do bardzo znanych osobistości Torunia i Pomorza. Ogromnie oddany sprawie obrony kraju, oddawał wszystkie swe siły i rozległą wiedzę Polsk. Czerw. Krzyżowi oraz społeczeństwu. Cześć Jego pamięci!

W sprawie kredytów nawozowych dla rolników

Ulgowa akcja kredytowa w nawozach sztucznych dla osadników i innych rolników na Pomorzu, dotkniętych klęskami żywiołowymi, stosowana jako pomoc specjalna dla rolnictwa i przewidziana w czasie od 10 maja br., została obecnie zakończona.

W związku z tym zwracamy uwagę rolników, aby wniosków na specjalną po moc kredytową w nawozach nie kierowali do Państwowego Banku Rolnego, który tę akcję prowadził, gdyż podania takie po 10 maja br. już nie są uwzględniane.



S. P.

Bronisław Jachimowski


Major W. P. w stanie spoczynku
Dzielnik Niepodległościowy, Instruktor Polskiego Czerwonego Krzyża, odznaczony Krzyżem Walecznych i innymi

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dn. 13 bm. w wieku lat 42.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 14 maja b. r. o godz. 16-tej, z kaplicy VIII. Szpitala Okręgowego, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy. Pogrzeb odbędzie się dnia 15 b. m. z kościoła św. Karola Boromeusza do grobu rodzinnego na Powązkach.

O tych smutnych obrzędach powiadają krewnych, przyjaciół i kolegów po grążeni w głębokim smutku

3393 matka, żona, siostry, bracia i rodzina.



W dniu 12 maja br., o godz. 18.30 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Panu, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec

Stanisław Siemieniecki

przeżywszy lat 54.

O czym donosi w głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu odbędzie się w piątek 14-go bm. po majowym nabożeństwie. Requiem zostanie odprawione w tymże kościele w sobotę o godz. 9-tej, po czym wyruszy kondukt żałobny na cmentarz w Brentowie (Brentau), gdzie nastąpi złożenie zwłok na wieczny spoczynek.

Wrzeszcz, dnia 13-go maja 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3405

Tabela loterii z dnia 13 maja

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 5.000 na nr: 45751
Zi 10.000 na nr: 20382 161040 192512
Zi 5.000 na nr: 19693 104836 135904
Zi 2.000 na nr: 1357 3913 4486 5096 5365
10167 12988 14116 16752 46690 47467 78465 113237
160918 186413 193622

Zi 1.400 na nr: 7028 8007 9413 12947 18616
27726 28641 58385 61377 66336 68273 68888 78090
82026 87498 101717 104734 108517 112825 121427
122765 131983 143138 158315 178958 180043 182362
183374 190008 191788 192285 193906

Wygrane po 200 zł

31 51 209 303 407 656 815 51 1045 407
8 653 739 895 959 2212 322 30 88 837 913
29 3082 131 81 428 556 629 719 21 900
24 4086 248 329 31 663 67 963 5405 58
732 927 46 6057 208 89 360 457 89 588
691 99 748 937 7119 228 497 592 687 762
8135 49 275 362 402 508 900 9140 391 401
26 501 3 88 744 76

10123 343 540 80 604 75 703 810 11000
5 140 55 218 337 54 715 33 76 12192 634
764 873 990 13003 198 204 92 92 386 344
671 888 14002 45 52 233 35 601 15080 374
438 65 995 16007 129 64 79 88 353 64
539 674 729 39 99 883 17002 91 126 38 57
219 344 72 410 30 755 853 925 31 18283
375 536 56 663 719 829 19001 35 40 93
258 73 456 818 932

20062 261 85 308 492 549 60 615 45
735 859 903 25 73 21199 423 657 708 835
42 903 10 99 22455 661 758 802 901 28
23153 359 458 506 35 656 703 55 71 858
24188 357 63 117 92 25016 33 69 169 265
346 65 82 87 448 548 59 87 716 53 884 93
96 591 26314 402 616 975 86 27053 253
736 28181 329 503 65 990 883 29009 180
209 95 386 418 20 30 75 78 704 916 55
30175 833 81 31133 42 89 91 212 28 55
399 402 59 43 617 758 96 856 954 65
32031 87 326 77 89 403 44 502 94 775 939
33008 196 444 223 93 790 985 34198 235
370 683 35029 635 73 716 883 948 61 75
36286 469 543 694 712 51 37010 100 428
84 746 805 760 98
38083 266 976 832 39230 397 529 84 768
925

40042 75 66 100 78 94 329 46 450 634 737
44 924 41016 21 123 264 345 695 764 921 70
42237 95 321 62 555 763 938 43082 112 243

890 932 105001 71 175 213 312 38 41 416 523
618 758 59 836 106019 80 338 486 813 84 989
107288 93 408 836 872 895 108121 60 484 878
408379 428 51 523 681 768 840
110024 151 275 343 500 44 633 47 63 91
791 99 922 28 52 11040 71 126 328 421 703
931 11208 50 55 60 358 470 570 684 873 85
939 113014 286 462 71 552 809 45 729 833
912

114002 63 197 8 303 481 736 55 74 6 801
988 115025 74 163 236 814 5 25 921 116084
207 309 599 608 720 6 899 958 117122 453
83 91 783 854 930 91 118168 273 344 59
70 432 99 701 119010 96 227 40 510 647
85 951

120146 389 580 657 121152 214 356 731
845 122121 9 43 56 209 81 485 675 707 62
967 123046 121 7 43 433 520 838 996
124045 258 322 422 626 803 36 79 926 80
125140 93 7 338 80 594 748 126082 209
360 402 537 702 892 937 53 82 127137 236
76 877 980 128448 561 908 99 129081 229
300 404 78 595 631 710 803 99 902 55

130099 130 50 62 89 448 560 875 90 928
131186 292 349 86 458 569 893 947 132203
517 517 618 742 66 919 133007 46 53 396
402 10 31 53 77 99 54 4 619 703 31 855
69 882 134001 139 47 318 424 999 650 865
93 952 92 135116 46 224 69 74 524 727
394 136247 86 518 606 16 69 70 758 99
842 137504 412 627 833 944 138003 21
52 701 139057 9 264 5 424 68 85 557 718
968 79

140189 97 210 333 49 505 37 76 811 23
68 964 141310 48 452 558 653 98 721 81
845 142152 328 88 606 37 50 882 908
143194 307 28 441 606 17 713 25 821 915
144103 96 215 81 543 808 16 934 56 99
145084 162 267 70 8 617 43 52 751 881
146077 570 767 928 147108 33 545 865
148228 333 489 551 89 619 29 65 95 744
7 832 77 956 149003 82 112 26 202 359
85 403 622 954

150001 143 376 549 660 86 861 77 933
151104 225 352 415 47 601
152012 53 158 440 61 628 923 93 153267 405
20 65 6 507 97 694 806 37 941 99 154065 83
187 380 414 638 155134 443 69 532 815 24
30 911 61 156124 253 4 498 837 83 94 967
157085 204 540 736 97 817 947 97 158020
193 218 947 65 159006 99 214 366 67 445
670 99 747 50

160155 56 223 94 308 429 71 88 92 581
161101 43 561 69 77 740 44 67 853 925
162021 412 660 96 876 948 163075 330
498 739 54 935 164139 230 65 93 398 499
644 708 53 165095 144 29 220 58 378 457
583 89 652 781 989 166054 191 288 558 611
43 715 74 803 970 167004 97 177 87 230
68 552 50 94 681 71 36 885 168110 23
294 315 64 69 466 626 811 169236 380 631
889 902 9

170033 475 545 90 651 774 945 171034
87 164 99 440 587 91 792 827 172004 194
349 89 585 91 715 911 75 173493 631 823
174035 44 119 36 299 342 547 624 776 836
175049 135 92 277 639 64 732 176086 346
429 511 80 379 705 24 831 177022 404 68 78
715 77 932 178169 309 51 496 643 785 802
179011 71 281 98 366 451 504 843 973

180108 204 26 31 420 51 577 694 801
961 76 181047 71 144 524 612 21 704 13
182296 646 799 183201 41 318 38 50 561 604
719 814 85 184189 206 630 81 742 905
185015 24 86 300 446 550 99 186110 208
10 32 482 535 55 187143 70 207 23 78 456
523 677 188203 30 89 504 27 756 908 66
189094 169 263 428 518 722 901 19
190118 78 261 71 393 485 740 19155 295 306
95 525 37 51 655 874 919 192012 179 258 87
93 601 846 66 951 73 193056 186 347 472 541 652
741 848 61 89 913 17 194004 17 26 69 125 36 51
366 441 505 18

180108 204 26 31 420 51 577 694 801
961 76 181047 71 144 524 612 21 704 13
182296 646 799 183201 41 318 38 50 561 604
719 814 85 184189 206 630 81 742 905
185015 24 86 300 446 550 99 186110 208
10 32 482 535 55 187143 70 207 23 78 456
523 677 188203 30 89 504 27 756 908 66
189094 169 263 428 518 722 901 19
190118 78 261 71 393 485 740 19155 295 306
95 525 37 51 655 874 919 192012 179 258 87
93 601 846 66 951 73 193056 186 347 472 541 652
741 848 61 89 913 17 194004 17 26 69 125 36 51
366 441 505 18

70061 107 201 622 71107 518 943 72006
31 251 753 817 947 73089 161 77 758 92
74171 713 823 958 75091 196 364 76152 89
703 83 827 49 77085 701 78074 341 893
79471 882

76086 67 812 918 51 81039 894 82029 335
76 680 852 946 83054 181 222 431 614 805
84437 89 620 36 827 929 98 8920 73 474
86429 87145 460 83 529 712 88138 460 707
51 809 89327 38 949 726

90202 702 834 91011 17 92261 527 52
93096 108 863 906 88 94191 211 340 95156
511 766 96285 338 822 64 97253 314 716 81
806 902 98073 82 165 393 417 27 99651
100886 10145 41 252 936 10303 104403
953 105276 894 106283 94 502 107106 548
69 80 96 653 84 732 108152 109220 553
677 902

110606 116111 112123 202 559 831 113336
782 939 114155 74 276 326 43 613 118221
352 480 116105 316 62 511 2 84 645 776
117194 258 307 26 36 444 516 982 118097
107 19 255 568

120105 99 249 489 526 9 683 121051 78
312 74 516 604 810 122527 818 926 123258
454 124031 878 336 88 807 942 125175 536
737 910 126012 523 56 99 688 852 71
127305 426 630 711 837 128179 423 36 80
568 635 850 971 129314 584 772 940

130081 380 601 19 740 813 52 131086
94 134 266 132337 528 691 978 133358 573
848 54 88 134539 604 55 135144 71 685
136014 550 837 939 68 137037 203 329 526
138006 146 7 211 91 564 139451 632 776
141025 246 343 738 44 142023 237 624
765 143079 99 163 76 320 605 933 144438
778 893 968 145026 200 440 840 146181
631 43 838 147066 384 878 148107 567
149087 115 988

150056 519 151456 745 152446 532 941
153057 301 418 859 938 154012 400 28 603
717 93 155001 531 83 663 943 156129 235
805 865 157417 765 863 158447 547 915
159013 279 336 530 662 727
160251 392 503 96 161320 8 737 72 94
162066 302 97 762 947 164078 477 724 881
960 166011 40 214 567 167631 912 168075
684 926 169083 119 807

170011 309 531 171059 238 672 172348
670 921 173119 377 434 660 174006 8 945
175328 848 80 903 176291 828 177003 247
96 670 954 178222 56 66 367 479 524
84 839 973 179044 253 540 718 925

180877 93 181324 476 576 645 935 183637
184491 185268 407 27 507 914 186368 547
952 187063 212 946 188433 519 949 189041
772

190459 906 91 191082 286 304 468 724
810 192740 80 586 638 811 900 193568 869
84 952 65 194009 91 171 230 478 577 809
988

KALENDARZYK

Piątek, 14. 5. Bonifacego
Sobota, 15. 5. Zofii
Niedziela, 16. 5. Zesłanie św. Ducha

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 13. 5.: Kraków — 2,75 (2,71); Zawichost + 1,55 (1,60); Warszawa + 1,50 (1,52); Płock + 1,27 (1,24); Toruń + 1,33 (1,42); Fordon + 1,40 (1,48); Chełmno + 1,28 (1,38); Grudziądz + 1,54 (1,65); Kozienice + 1,67 (1,79); Piekło + 1,04 (1,20); Tczew + 1,19 (1,37); Einlage + 2,28 (2,24); Schlievenhorst + 2,32 (2,34).

Temperatura wody w Wiśle 15,1 (14,4).
Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

Kurs spadochronowy LOPP. Obwód miejski LOPP. komunikuje kandydatom na kurs spadochronowy, że ze względu na bliższy termin rozpoczęcia kursu, należy w najbliższym czasie złożyć w sekretariacie LOPP ul. Konarskiego 5a: 1) podpisaną deklarację której formularz można otrzymać na miejscu, 2) zezwolenie rodziców (nie pełnoletni) 3) świadectwo lekarskie, które można uzyskać po uprzednim przekazaniu kandydata do poradni sportowo lekarskiej WF i PW, 4) krótki życiorys, 5) uiścić opłatę w wysokości 1 zł. niestowarzyszeni 5 zł.

Dokładny termin rozpoczęcia kursu zostanie podany kandydatom. Zawiadamy się jednocześnie, że sekretariat przyjmuje jeszcze zapisy na I kurs skoczków spadochronowych. Bez złożenia wymaganych formalności kandydat nie będzie dopuszczony do kursu.

Wycieczka LOPP do Gdyni. Obwód miejski LOPP podaje zainteresowanym do

Dziękuję w Bydgoszczy



Piątek, dnia 14 maja

wiadomości, że projektowana na Zielone Świątki wycieczka do Gdyni odwołuje.

Kradzież bielizny. Po wyjęciu szyby w oknie nieznanymi sprawcami zakradli się do mieszkania p. Stanisława Doktora zam. przy ul. Gen. Bema 5 i skradli bieliznę wartości 100 zł.

Kosztowna znajomość. P. F. M. zawarł znajomość z pewną miłą i sympatyczną panią. Po rozstaniu p. M. zauważył brak złotego pierścionka wartości 40 zł., który skradła mu przygodna znajoma. Poszkodowany doniósł o tym policji.

Kradzież roweru. Na szkodę p. Józefa Radojewskiego zam. w Bydgoszczy jakiś osobnik skradł rower, pozostawiony w korytarzu domu przy ul. Śląskiej 9.

Oszustwo. P. Michał Sobczak zam. przy ul. Bronisława Pierackiego 24 zgłosił policji o popełnionym oszustwie. sięgającym kwoty 4000 zł. Oszustwa dopuściły się pewne osoby na tle sprzedaży nieruchomości. Policja wdrożyła śledztwo.

Złodziej na targu. Korzystając z chwilowej nieuwagi siedzącej na wozie żony rolnika, Walerii Kilian z Solca Kujawskiego,

złodziej ścignął pakunek z zawartością jednej pary butów i ułotnił się w tłumie.

Podziękowanie

Od Zarządu Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy otrzymaliśmy następujące pismo:

Zarząd Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowanie: Komendantowi Szkoły Podchorążych p. **plk. Schwarzenberg - Czernemu** za umożliwienie zorganizowania akademii żałobnej ku czci Pierwszego Marszałka Polski przez zezwolenie wychowankom Szkoły Podchorążych na wykonanie inscenizacji „W rocznicę śmierci Marszałka”, dowódcy pułku p. **pułk. Korcozowiczowi** za udzielenie orkiestry na akademii, artyście Teatru Miejskiego p. **Kazimierzowi Koreckiemu** za ofiarę i doskonałą reżyserię, p. **prof. Roeslerowi** za przygotowanie chóru, p. **kpt. Kuczerze** za kierownictwo muzyczne, wychowankom Szkoły Podchorążych za chętny trud oraz p. **dyr. Stomie** za użyczenie Teatru Miejskiego na żałobną akademię oraz wspianą dekorację sceniczną.

KINA:

APOLLO: „Legia zatrzapeczów” i nadprogram

ADRIA: „Szarża lekkiej brygady” i nadpr. BAŁTYK: „Flip i Flap jako cyrkowcy” i „Alarm w nocy”.

KRYSTAL: „Narzeczona z Wiednia” z Martą Eggerth.

MARYSIENKA: „Zaginione miasto” i nadpr. REWIA: „Wielki czarodziej” i „Buster Keaton rozdaje miliony”.

Na szalach Semidy

Zastrzelił sąsiada mierząc do złodzieja

W grudniu ub. r. rolnik Władysław Paliwoda z Kierzkowa pow. żnińskiego wieczorem zastrzelił na drodze obok swoich zabudowań 16-letniego Juliana Kończalę.

Krytycznego wieczora Paliwoda, zbudzony głośnym ujadaniem psów, sądził, że do jego zagrody chcą się włamać złodzieje. Chwył więc stojący flower, otworzył okno i wyrzwał w kierunku drogi. W tej chwili usnął mu się z pod nogi stojący pod oknem taboret, wskutek czego spowodował wystrzał. Po chwili usłyszał dochodzące z drogi jęki. Udał się więc w tym kierunku, i ku swemu przerażeniu znalazł na ziemi zwłoki syna sąsiada-rolnika. Strzał trafił w głowę i spowodował natychmiastową śmierć.

Przed Sądem oskarżony okazał skruchę, twierdził jednak, że strzał spowodowany był nieumyślnie. Sąd jednak nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał Paliwodę na rok więzienia.

W kłótni o podział majątkowy dzieci zabiły ojca

Na tle podziału majątkowego doszło w rodzinie Bratkowskich w Łabiszynie pomiędzy ojcem a dorosłymi dziećmi do kłótni i ostrej wymiany słów. Ponieważ ojciec stanowczo odmówił żądaniom dzieci, ci dotkliwie go poturbowali. 64-letni ojciec Józef Bratkowski doznał złamania kilku żeber oraz wewnętrznej krwotoku, wskutek czego wkrótce zmarł.

Oskarżeni, w osobach: 25-letniego Teodora, 23-letniego Maksymiliana Bratkowskiego, 32-letniej Eleonory Bratkowskiej, 22-letniej Władysławy Szewelowej, 30-letniego Józefa i 21-letniej Anny Komasińskich, którzy zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem, przyznali się do pobicia ojca.

Sąd po naradzie, zmienił na wniosek prokuratora kwalifikację czynu i sprawę przekazał do rozpatrzenia sądowi w składzie trzech sędziów.

nagrody młodzieży za ankietę p. t. „Wojsko i życie żołnierza”. Nagrodę ofiarowaną przez Marszałka Śmigłego-Rydza otrzymał uczeń gimn. im. M. J. Piłsudskiego **Henryk Chyla-recki** za plakat p. t. „Silna armia to potęga Polski”, nagrodę Marsz. A. Piłsudskiej otrzymała uczennica Miejsk. Gimn. Żeńskiego **Krystyna Rozebałgierówna**.

Dla żołnierzy ofiarowała społeczeństwo 1000 książek, które otrzymali jako nagrody żołnierze wszystkich oddziałów garnizonu bydgoskiego za dobre wyniki w pracy oświatowej. Ogółem przed komisją konkursową P. B. K. stanęło 2219 żołnierzy, z czego 1.088 wzięło udział w ankiecie: „Jaki testament zostawił nam Marszałek Piłsudski”, 572 brało udział w konkursie czytelnictwa, a 559 żołnierzy-analfabetów ukończyło szkołę początkową.

Nagrody wręczone żołnierzom przez p. gen. Chmurowicza świadczą, że **Polski Biały Krzyż z wielkim wysiłkiem, energią i entuzjazmem realizuje testament Marsz. Piłsudskiego**, wnosząc do trudnych i odpowiedzialnych obowiązków żołnierza, którego zgasył Wódz tak bardzo umiłował, nowe horyzonty myśli, radość, uśmiech i przyzwyczajając do korzystania ze źródeł kultury.

Uroczysta akademii żałobna w Teatrze Miejskim

Wzruszającą była uroczysta akademii żałobna ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urządzona w dniu 12 bm. o godzinie 18.30 w Teatrze Miejskim staraniem Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy oraz Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny.

Nastroj żałobny, pełen powagi, skupienia i nastroju, potęgowały przyświetlone kirem światła na widowni.

W miejscach reprezentacyjnych zasiadli przedstawiciele władz z p. starostą Suskim, gen. Chmurowiczem, wiceprezydentem miasta Spikowskim, prezesem Sądu Okręgowego Plejewskim, prokuratorem naczelnym Łukawskim i in. na czele.

Po uderzeniu gongu kurtyna uniosła się majestatycznie w górę, by odsłonić przepiękną w swej skromności i estetyce dekorację sceny. Na środku jej widniała na wysokim cokole, ozdobionym dużą odznaką Pierwszej Brygady Legionów, popiersie Odnowiciela Polski, przystrojone draperiami oraz okolone kotarami, zielenią i kwieciami. Na tle pograżonej w całkowitym mroku przestrzeni scenicznej odbijały się tak drogie sercu każdego Polaka rysy twarzy Wielkiego Marszałka w otoku stonowanych świateł reflektorów.

Wśród ogólnej ciszy wyszedł na scenę prezes Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy p. dr. Bermański, by w pięknie opracowanym, pełnym we wnętrznego wzruszenia, przemówieniu żałobnym skreślić świetlaną sylwetkę Wodza Narodu, Jego niepomierne zasługi w dziele wskrzeszenia Polski oraz wskazania na przyszłość. Przed słuchaczami przesunęła się wizja znojnego życia i dzieła Józefa Piłsudskiego po przez 6 sierpnia 1914 r., Oleandry, Kielce, Radzymin, Wilno, wylaniała się z mroków żywej jeszcze historii niespożyta praca Tego Człowieka idei, praca, która stała się najwznioślejszym ukoronowaniem wiary w niezniszczalność geniuszu narodowego. Po przez etapy całopalnego znoju i trudu Marszałka przebiegało olbrzymie ukochanie Polski. Odrzucił wszystko inne, co mogłoby powodować walkę duchową, a przed to opóźnić walkę o jeden cel: Niepodległość Polski.

I spoczęła na Wawelu trumna Największego Polaka, która dziś narzuca nam wielkie trudy i obowiązki dla Polski. Dziś, gdy mamy uczcić pamięć odeszłego w zaświaty Marszałka, musimy przede wszystkim wskazać Jego urzeczywistnić czynem. Musimy wyrzec się egoizmów i dążyć w kierunku zespolenia całego Narodu drogą poświęcenia własnych interesów i rozbież-

nych przekonań. Wielkie idee i wielkie uczucia Józefa Piłsudskiego nie zostały jeszcze przez wszystkich zrozumiane. Dzieje się to z oczywistą szkodą dla Polski, której synowie powinni spełnić przekazany im testament Twórcy Niepodległości w imię dobra, szczęścia i potęgi Ojczyzny.

P. dr. Bermański zakończył swe żałobne przemówienie tym, że wykonawcami myśli Marszałka musimy być my, skupieni i skonsolidowani wokół jednego celu w dążeniu do mocarstwowej Polski, usuwając z pracy wszystko, co może opóźnić spotęgowanie żywotnych sił Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. dr. Bermańskiego artysta Teatru Miejskiego p. Kazi-

mierz Korecki odczytał kilka wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei wychowankowie Szkoły Podchorążych wykonali z wielkim pietyzmem i artyzmem pod przewodnictwem reżyserem p. Kazimierza Koreckiego inscenizację pt. „W rocznicę zgonu Marszałka”, przeplataną pieśniami legionowymi (chór podchorążych i orkiestra wojskowa).

Całość akademii żałobnej wywarła na jej uczestnikach niezatarte wrażenie.

Podkreślić należy, iż przemówienie żałobne miał wygłosić prezes Federacji P. Z. O. O. p. poseł mec. Sioda, jednak z powodu obłożnej choroby uczynić tego nie mógł.

Akademia żołnierska w Bydgoszczy Wręczenie nagród młodzieży i żołnierzom

W hali ćwiczeń „dzieci bydgoskich” w dniu 12 bm. odbyła się akademii żołnierska, zorganizowana przez Polski Biały Krzyż, poświęcona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obszerna hala wypełniona była po brzegi przez żołnierzy, młodzież szkolną i społeczeństwo. Na akademii byli obecni pp.: gen. **Chmurowicz**, wicestarosta **Robakowski**, wiceprezydent **Spikowski**, wiceprezes S. O. **Wielicki**, prok. **Łukawski**, dyr. **Rołbieszka**, dyr. **Polakowski** oraz zarząd **Polskiego Białego Krzyża**.

Po podniosłym przemówieniu por. **Dulskiego**, program akademii wypełniły pojedyncze i zbiorowe deklamacje, oraz inscenizacje, których stroną muzyczną przygotował p. **kpt. Kuczer**. Deklamacje i inscenizacje były jednym wielkim holdem żołnierzy dla pamięci Wielkiego Wodza. Orkiestra pod dyr. p. **kpt. Grabowskiego** wykonała „Eroicę” Beethovena, a chór telegrafistów odśpiewał pod dyr. p. **Frańkiewicza** utwór Maklakiewicza.

Pięknym i podniosłym momentem było **rozdanie nagród żołnierzom, biorącym udział w konkursie Polskiego Białego Krzyża**.

Do zebranych przemówiła prezeska P. B. K. p. inż. **Stabrowska**, która wskazała, że **Naród i Armia według wskazań Marszałka Piłsudskiego winny stanowić jedność**. Pożycie łączności z narodem da armii niezwykłą moc i siłę. **Naród polski musi znać armię i jej potrzeby** oraz pokochać ją całą duszą. **Terenem takiej wspólnej pracy armii i społeczeństwa jest P. B. K.**, który **pojmując swą pracę nie tylko jako walkę z analfabetyzmem litery w szeregach armii narodowej, lecz prowadzi w myśl swych**

programów walkę z analfabetyzmem ducha, niosąc najszerze i najgłębsze uświadomienie narodowe, podnosi kulturę etyczną i estetyczną żołnierzy. **Bo Wódz powiedział, że „Granice Ojczyzny najtrwalej wyznaczają się w duszach jej synów — Psychiczne granice są najmocniejsze”**. To też powracając po odbyciu służby wojskowej pod strzechy rodzinne, żaden z żołnierzy nie powinien zapomnieć, co mu dał P. B. K. **Bo wiem trzeba pamiętać, że „książka to wiedza, a wiedza to potęga”**. Oświata to najpiękniejszy pomnik, bo zawsze żywy.

Po przemówieniu prezesa p. inż. **Stabrowskiej** komendant garnizonu p. gen. **Chmurowicz** zwrócił się z apelem do młodzieży, której podziękował za działanie według nakazów serca. **Bo kto w życiu kieruje się samowolą i egoizmem, ten musi zmarnieć**. **Naród bez ideałów, który daży tylko do urzeczywistnienia swych dążeń materialnych, musi upaść**. **Przykładem dla nas niech będzie nasz Wódz Marszałek Piłsudski, który każdemu okazywał serce, a w szczególności młodzieży, gdyż wiedział, że młodzież nasza ma serce, umiające współczuć, odczuwać i radować się**. **W niej pokładał swe nadzieje, bowiem wiedział, że jest ona nieśkalana pojęciami zaborców, lecz w polskiej szkole utrwalała swe przekonania, w przyszłości wysoko i godnie podniesie swój sztandar narodowy**. **O tych nadziejach i wskazaniach pozostawionych w testamentie przez Wodza, powinna młodzież pamiętać**.

Przy tym wyraził młodzieży swoje uznanie, oraz serdeczne uczucia, które wojsko żywi dla niej.

Następnie p. gen. **Chmurowicz wręczył**

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 13 maja 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,15-89,33-88,97; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,20-99,80; Amsterdam 290,55-291,27...

Akcje

Bank Polski 101,00-100,50; węgiel 18,50; Lillpop 13,00-12,90; Norblin 62,00; Ostrowiec 24,00; Starachowice 31,50.

Tendencja: utrzymalna.

Papierzy procentowe

3 proc. pożyczka inv. 1-sza emisja 63,75 serie 82,00; 3 proc. pożyczka inv. 2-ga emisja 64,00 serie 84,25; 5 proc. kolejowa 56,00; 6 proc. dolarowa 52,50 kupon 12,04...

Waluty

Belgi belgijskie 89,33-88,90; dolary amerykańskie 5,28 i pół - 5,26; guldeny gdańskie 100,20

Programy radiowe

Piątek, 14 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 „Parę informacji”, 7.15 Audycja dla poborowych...

W dniu 13 maja 1937 r., zasnął w Bogu sp. Major w st. spocz. Bronisław Jachimowski. Długoletni członek i gorliwy instruktor I klasy P. C. K. Polski Czerwony Krzyż stracił w Zmarłym pracownika oddanego z pełnym poświęceniem pracy dla urzeczywistnienia idei czerwono krzyżowej.

Wojciech Nittka b. nauczyciel, urodz. w Piechowicach, pow. Kołomyżna, mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek i ojczym, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Gdańsku, we wtorek, dnia 11 maja 1937 r. w 80-tym roku życia.

Orkiestry Dętej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia), 19.50 Cztery Madrygaty Pierre Luigi Palestriny w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazury.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA 7.10-7.15 „Parę informacji”, 7.35-8.00 Muzyka (płyty) z Warszawy, 12.50-13.00 „Poplony” - pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Mikstewicza.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIE W piątek, dnia 14 maja o godzinie 15.35 usłyszymy pogadankę krajoznawczą Henryka Gąsiorowskiego.

wy - red. J. Włodarkiewicz, 18.20 Foxtroty charakterystyczne (płyty), 18.45 Program na jutro, 18.50 Nowiny leśne - prof. Jan Kłoska, 19.00 „Meluzyna” - epizod z powieści Zofii Kossak „Król Trędowaty”...

Sobota, 15 maja PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.10 „Parę informacji”, 7.15 Audycja dla poborowych...

ZAGRANICA

19.30 Budapeszt „Królowa Saba” - opera Goldmarka (transmisja z Opery), 20.00 Drottlich. Przeboje taneczne ostatnich 35 lat, 20.10 Lipsk. Przebój Drezdeńskiej ork. Filharm. 20.55 Poste Parisien...

ZARZĄDZENIE KOMISARZA RZĄDU

z dnia 7 maja 1937 r. o tępieniu szczurów. Komisarz Rządu m. Gdyni zarządził na podstawie § 7 rozp. Min. Op. Społ. z dnia 26. IX. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 476) masowe odszczurzenie wszystkich nieruchomości położonych w terenie m. Gdyni.

Odszczurzenie to odbędzie się według następującego planu: 20 i 21 maja - Orłowo, Kolibki i Redłowo Górne, 22, 24 i 25 maja - Mały Kack, Redłowo Dolne i Witomino...

3, 4 i 5 czerwca - Chylonia, Cisowa i Demptowo, 9 i 10 czerwca - Oksywie. Pracownicy upoważnieni do przeprowadzania deratyzacji będą zaopatrzeni w legitymacje służbowe, wydane przez Wydz. Op. Społ. i Zdr. Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Właściciele domów zobowiązani są ułatwić tym pracownikom czynności odszczurzenia na poszczególnych posesjach. Właściciele nieruchomości otrzymają pokwitowanie za odybte odszczurzenie, które winni zachować dla kontrolerów Komisarjatu Rządu.

Koszty związane z odszczurzeniem ponoszą właściciele domów zaraz przy odszczurzeniu. Opłaty za odszczurzenie poszczególnych zabudowań zostały ustalone w sposób następujący:

Table with 2 columns: Description of building type and corresponding fee amount in zlotys.

Przy zabudowaniach blokowych stawki oblicza się od każdej klatki schodowej. Do rozporządzenia muszą zastosować się wszyscy, a uchylający się będą karani na podstawie art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 35 (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 198).

Zwracamy uwagę na afisze Komisarjatu Rządu o tępieniu szczurów. (3390)

6 K. 40/31 20. PRZETARG PRZYMUSOWY Nieruchomości położone w Maksu, stanowiące gospodarstwo rolne o powierzchni 16,22,13 i 108,21,48 ha, artykuł matrykuły 13 i 15 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntovej Maks karty 6 i 7 na imię Jana Zielkego w Maksu, zostanie, w drodze egzekucji, dnia 23 lipca 1937 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 15.

Ustalona wartość szacunkowa karty 6 wynosi 11.000 zł, zaś cena wywoławcza 7.333,33 zł. Ustalona wartość szacunkowa karty 7 wynosi 120.000 zł, a cena wywoławcza 80.000 zł.

Wzmiłankę o przetargu zapisano w księdze gruntovej dnia 15 października 1931 r. Kartuzi, dnia 11 maja 1937 r. (3369)

Sęd Grodzki.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II Michał Dobrzański w Grudziądzu, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 72, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia

18 maja 1937 r. godz. 9-ta w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 19, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do kupca Edwarda Baranowskiego, składających się z:

powielacza marki „Flaming”, roweru męskiego nr. 878065 marki „Victoria”, repozytorium oszklone 3 m długie z nadstawą, 40 rolek krepki różnego koloru, maszyny do pisania marki Remington, portable, szafy do akt, trzy skrzydł., biurka sosnowe, stolika do maszyny, 1 obrazu w ramach za szkłem, 7 podstawek do malowania, regalika czarnego; w większej ilości: piór wiecznych, ołówki, gumy do wycierania, tezek do obrazów i albumów, kartek do pisania, kalek technicznych, map konturowych, piór różnych, telegramów narodowych, kalek ołówkowych, liniałów, bloczków małych, bloczków, ołówków stol.-cielskich, papieru listów, pamiętników, pudełek pluskiewek, brulionów, skoroszytów, butelek atramentu, piórników, notesów, różnych kwitów, taśm do maszyny, papieru koncepcyjnego i kancelaryjnego, kajetów różnych, pendzli, kopert różnej wielkości, papieru, bibuły, kredy szkolnej, zabawek dziecięcych, książeczek do nabożeństwa, krzyży, kropelniczek, różańcy, papieru z polyskiem i różne gry oraz inne różne artykuły pisemne, oszacowane na łączną sumę 5.214,70 zł.

Grudziądz, dnia 10 maja 1937 r. (—) Michał Dobrzański, Komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 maja 1937 r. o godz. 13 w Trzemiętowie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 30 krzesel, 7 ławek, powózki, 3 stołów, kanapy, kontuaru sklep., kredensu rest., 2 regalów i lodowni do piwa, oszacowanych na łączną sumę zł. 756.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed oberżą w Trzemiętowie. Bydgoszcz, dnia 13 maja 1937 r. Komornik: (—) St. Jaroszyński

Zlecenie Nr. 98/VIII/K.

GDANSK

Polecamy następujące firmy:

Eleganckie kapelusze damskie najnowsze modele. Ceny bardzo przystępne. „Wiener chic” Gdańsk, Hauster 3-1350

GSIEROTZKI, GDANSK Dominikswall 13 - Telefon 24664 Studebaker - Service 1718 SKŁAD OPON i części zapasowych do samochodów Essex - Chrysler - Whippet.

GARDEROBA Ubrania męskie - palta i płaszcze damskie. WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H. Breitgasse 108. 2990

Narzędzia ogrodnicze oraz wszelkie artykuły gospodarcze Rudolph Mischke Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

OWADY tepi pod gwarancją J. Walaszewski, dezynfektor biegły Gdańsk, Schüsseldamm 41, telefon 24163. 2784

RADIO „ELEKTRO” ROWERY J. Beresin et Co Gdańsk, Langgasse 19, telefon nr. 21010 Wielki wybór. 2991 Najniższe ceny.

Wózki dziecięce wózki sportowe, wózki drabinkowe, meble z witek i z trzciną pedegowej, leżaki, kosze plażowe, oraz wszelkie towary koszykowe, kupuje się od 57 lat najtaniej w firmie Korkennachergasse nr. 5/2 telefon 25806. 7023

LICYTACJA PRZYMUSOWA Dnia 15 maja 1937 r. o godz. 13 podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji najwięcej dającym za gotówkę w Owcarkach k. Grudziądza u Emila Schmidta: fortepian, 25 stołów restauracyjnych, 70 krzesel restauracyjnych, lustro i zegar ścienny, oszacowanych na łączną sumę 980.— zł. (—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II w Grudziądzu. (3392)

GRUDZIĄDZ

Sklep spożywczo - nabiałowy w centrum miasta sprzedam Adres wskazuje Administr. „Dnia Grudziądzkiego II.” 3395G

Samochody Cabriolet oraz karęte sprzedadza: Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Grudziądz. 3394G

GDYNIA

Pracownia trykotaży wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom Pracownia trykotaży Branczewicz 2572 w Gdyni, Świętojańska 132.

Potrzebny majster

do prowadzenia działu maszyn w fabryce bezek na Pomorzu. Wymagana bezwzględna fachowość. Kandydaci z długoletnią praktyką złożą ofertę do „Gazety Morskiej Ilustr.” w Gdyni z podaniem dotychczasowej pracy, referencji i warunków pod „Potrzebny”. 3278Mk

Zbożowiec

lat 18, ukończona praktyka, poszukuje posady. Łaska we oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod 222. 3407M

Sprzedam

2 motocykle marki A. J. S. i „Rudge”. Wiadomość: Warsztaty Samochodowe, Gdynia, Włocławskiego 17, Łączyński.

Reklama dźwignią handlu!

P. 2-37

Tylko dobre zdjęcia



dają pełnię zadowolenia!

Aparaty "Kodak"

słyną z doskonałych zdjęć i swej prostej, a niezawodnej konstrukcji.

"Kodak" EKC 620 W

jest dzięki nowemu ulepszeniu W-wywalaczowi na boku aparatu, nowym krokiem naprzd w kierunku lepszych zdjęć. Obiektyw anastigmat f. 6,3, rozmiar zdjęć 6x9 cm. **zł. 100.-**

"Kodak" EKC 620

najprostszy aparat składany w formie 6x9 cm. z obiektywem Doublet **zł. 50.-**

Jakość decyduje!
Dlatego żądaj błon Verichrome 28°

W każdym fotoskładzie zademonstrują aparaty "Kodak"

Kodak Sp. z o.o. - Warszawa, plac Napoleona 5

Oferty

3268Tk

na odświeżenie domu i oparkania meji nieruchomości położonej w Tczewie przy ul. Hallera 12/13, według wymogów Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego w Tczewie, proszę zainteresowanych składać do 20 maja 37 r. do f-my „Express” Tczew.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II Władysław Szewiński, mający kancelarię przy ul. Hallera nr. 17a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17-go czerwca 1937 r. w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu:

a) o godzinie 10-ej należącej do dłużnika Gustawa Janzena nieruchomości wiejskiej, położonej w Czatkowach pow. Tczew, stanowiącej gospodarstwo rolne o obszarze łącznym 19,54,91 ha.

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Czatkowy tom V. wyk. L. 41, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 44.000,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 33.000,-.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.400,-.

b) o godzinie 10,30 należącej do dłużniczki Matyldy Badziąg nieruchomości miejskiej, położonej w Tczewie przy ul. Reja nr. 8, a składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu owocowego oraz łąki o łącznej powierzchni 3.783 m².

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Czyżkowo tom 7 wyk. L. 130 a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.600,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.950,-.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 660,-.

c) o godzinie 11 należącej do dłużnika śp. Roberta Banieckiego, działającego przez kuratora masy spadkowej Mieczysława Łukaszelewskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Tczewie przy placu Br. Pierackiego nr. 13, a składającej się z domu handlowo-mieszkalnego, mieszczącego w sobie obecnie hurtowy i detaliczny sklep wyrobów tytoniowych, dwie restauracje i mieszkanie, oraz z śpiżarni i podwórza o łącznej powierzchni 319 m².

Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Tczew tom 2 wyk. L. A. 21, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 49.900,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.425,-.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.990,-.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomości nabyć za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7 sala Nr. 16.

Tczew, dnia 11 maja 1937 r.

(3365)

Komornik: (-) Szewiński.

Dozorcy domu

posadę dam fachowcowi energicznemu za pożyczkę od 4000 zł na %. Oferty: „Gazeta Morska Ilustr.” pod „Dozorca II.” 3310Mk

Willa

na sprzedaż, wpłata zł. 8.000. Gdynia, tel. 3446. Mk. 3257

„Kuno”

Najpoważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

Parcela

w Orłowie Morskim 1400 m². w dobrym położeniu za gotówkę tanio zaraz sprzedam. Plan zatwierdzony, hipoteka czysta. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustrowanej” pod „Parcela”. 3334Mk

„Transport”

Biuro ekspedycyjne Tczew

ul. Hallera Tel. 1287
SZYBKA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie 3401T



Rowery

wózki dziecięce, maszyny do szycia oraz części zapasowe i akcesoria dobrze i tanio

w firmie

Piotr Wachowiak, Tczew
ul. Dworcowa 21 8408T

NAJKORZYSTNIEJ NAJSZYBCIEJ I FACHOWO USKUTE CZNIA

Pamiętaj

wszelkie przeprowadzki

dowóz i odwóz z kolei, olenie, akoyzowanie i magazynowanie KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE

„EXPRESS” Spółka Ekspedycyjna ZIELIŃSKI I PIZL, TCZEW, ul. Hallera 12/13, Tel. 1278

likwidator: WIKTOR ZIELIŃSKI
Własne magazyny i tabor konny. 8402

OGŁOSZENIE

PRZETARG NA DOSTAWĘ TABLICZEK ROWEROWYCH.

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 26 maja 1937 r. o godz. 12 publiczny przetarg ofertowy pisemny na dostawę w całości lub części 1.050.000 sztuk malowanych tabliczek rowerowych z blachy żelaznej z wytłaczanymi cyframi i literami.

Termin wykonania dostawy upływa dnia 1 grudnia 1937 r.

Szczegóły przetargu w Nr. 106 Monitora Polskiego. (3384)

Zlecenie Nr. 1702/4.

Kupujesz tanio kupując dobry towar

Obuwie Leo jest wykonane wyłącznie z najlepszych surowców.

Skład Obuwia Leo
Toruń, Szeroka 36.



— Panie, czy może mi pan zmienić 50 złotych?

TORUN

Już teraz powinno się futro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przekazywanie, podfarbowanie zrudziałych, praca staranna i fachowa. 2550
Pracownia kuśnierska Toruń, Kopernika 41.

Galanterie bielizne

damską — męską dziecięcą
nowości letnie
oraz wszelkie blawaty najtaniej 2691

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty!

Sprzedam

za 50 zł patefon walizkowy i kilka płyt. Wiadomość „Dzień Pomorza” Toruń, Bydgoska 56.

Skład

porcelany, sprzętów kuchennych, najlepszy punkt Torunia, sprzedam zaraz. Oferty „Dzień Pomorza” pod nr. 12. (3388C)

TAPCZANY
Bracia Tews
TORUŃ, MOSTOWA 30

Kredyt na asygnaty!

Najtaniej

nowości letnie

MATERIAŁY BIELIZNA GALANTERIA
nakorzystniej

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24

Zamiana mebli!

Nowości Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 9843C

Fotograficzne przybory

kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogerijnej Jana Kapczyńskiego. 2511C

Świece

do 1-ej Komunii św. poleca ST. GRELEWICZ daw. B. Araczewski, Chelmińska 2. 3321Ck

„Futro”

Przechowywanie, konserwacja futer. Przekazywanie podług najnowszych modeli. Najsolidniejsi! Najszybciej! Najtaniej! Toruń, Szeroka 25, I. ptr. 2866C

Rowery

męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA” Toruń, Chelmińska 4. 2906Ck

Bielizne

jedwabną, koszule, komplet, halki, biustonosze, opaski higieniczne kupują wszystkie Panie u Buehlerowej pod arkadami. 3295

Gromnice

w różnych wielkościach i cenie przystępnej

Hurtownia Drogerijna Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. (3366)

Za długi

mojej żony Katarzyny nie odpowiadam. Ferroni Toruń. 3385

50 zł nagrody

dam temu, który mi wskaże skradziony w dniu 11. V. 37 r. o godz. 12-tej przed południem zielony nowy rowerowy motocykl „Wanderer” z numerem A 49925, stojący na przeciw kina „Adria”. 2400

Z. Schornstein
Bydgoszcz, Plac Poznański 2

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie I-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składsie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologii 25 proc. niższe.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubski Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Syczenia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Ryplin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czacownikami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaskę 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Z zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITTE, Toruń, ul. Bydgoska 56.